

# Na początku był bunt. Federacja Młodzieży Walczącej w Warszawie (1984–1989)<sup>1</sup>

## Okoliczności powstania

Inicjatywa założenia w Warszawie nowej antykomunistycznej organizacji młodzieżowej należała najpewniej do Artura Dąbrowskiego, który wraz z grupą znajomych wydawał od stycznia 1984 r. drugoobiegową gazetkę uczniowską „Bunt”<sup>2</sup>. Wskazanie na niego jako *spiritus movens* całego przedsięwzięcia jest jednak obarczone ryzykiem błędu; na tym etapie badań nie można wykluczyć, że zamysł ten był raczej wspólną inicjatywą (kilku?) nastolatków związanych z Dąbrowskim i „Buntem”. Impulsami do założenia konspiracyjnej struktury były: dążenie do walki z systemem polityczno-społecznym PRL w imię odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności, zakończenie po 13 grudnia 1981 r. działalności niezależnych od dyktatu władz organizacji młodzieżowych na czele z Federacją Młodzieży Szkolnej (FMS), odczuwany przez młodych ludzi marazm w działalności antysystemowej, wreszcie – *last but not least* – niezajomość przez nich

<sup>1</sup> Problematyka tego przyczynkarskiego artykułu koncentruje się na historii warszawskiej FMW w latach 1984–1989. Szersze tło związane z jej rozbudową i aktywnością w skali kraju zostało tu ograniczone do niezbędnego minimum. Literatura naukowa dotycząca przeszłości Federacji jest jeszcze stosunkowo uboga. Opisanie jej historii z uwzględnieniem wszystkich kilkudziesięciu regionalnych struktur FMW będzie możliwe dopiero za kilka lat – głównie dzięki kolejnym mikrostudiom historycznym. Pewnym problemem w badaniach tego zagadnienia jest to, że dzieje Federacji można odtworzyć głównie na podstawie tzw. źródeł wywołanych (archiwum organizacji zaginęło; zniszczeniu uległo też *gros* związanej z jej rozpracowaniem dokumentacji policji politycznej PRL), z którymi wiążą się pułapki metodologiczne, np. luki w pamięci świadków, subiektywne i selektywne przedstawianie przez nich faktów (*quot homines, tot sententiae*), a nawet tendencje do konfabulacji i mitomanii. Z tego powodu w tym syntetycznym opracowaniu znalazły się ustalenia badawcze, które bywają zniuansowane stwierdzeniami znamionnymi dla trybu przypuszczającego, względnie warunkowego. Autor artykułu będzie wdzięczny za wszystkie merytoryczne uwagi i korekty, które pozwolą na poszerzenie i doprecyzowanie faktografii związanej z historią warszawskiej FMW.

<sup>2</sup> Ukazały się trzy numery „Buntu”. Ostatni był już właściwie pismem FMW – zob. Archiwum Historii Mówionej (AHM), AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.); Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.); Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

podziemnych struktur opozycyjnych założonych z ich rówieśnikami<sup>3</sup>. „Chodziło o to – wspomina okoliczności powstania Federacji Jacek Czarnecki – żeby mieć kontakty, żeby był przepływ informacji, żeby coś zrobić, bo to wszystko »siadało«. My wtedy się baliśmy, że to zaraz umrze. Cała »Solidarność« – to wszystko już się tak głęboko zakonspirowało, że myśmy stwierdzili, że musimy coś zrobić, bo to już nie może być tak dłużej»<sup>4</sup>.

Nowa organizacja młodzieżowa powstała w końcu czerwca 1984 r. na spotkaniu, które odbyło się prawdopodobnie z inicjatywy Dąbrowskiego na nadwiślańskiej „łąnce” na Grochowie, mniej więcej na wysokości ul. Zabielskiej<sup>5</sup>. Wzięli w nim udział przedstawiciele warszawskich środowisk uczniowskich, robotniczych i studenckich<sup>6</sup> – grono znajomych „ze szkoły i z podwórka”, których łączyły wspólne zainteresowania i pewien rodzaj kodu ideowego, którego wspólnym mianownikiem był antykomunizm idący w parze z dążeniami niepodległościowymi. Nie wiadomo dokładnie, ile osób uczestniczyło w tym zebraniu; niewykluczone, że mogło być ich od kilku do nawet kilkunastu<sup>7</sup>.

Nazwę nowo powstałej struktury – Federacja Młodzieży Walczącej (FMW) – wymyślił najpewniej Dąbrowski<sup>8</sup>. Była to pewna analogia do określenia FMS<sup>9</sup>, wynikająca być może z tego, że trzech członków Federacji – Artur Dąbrowski, Cezary Rautszko i Tomasz Roguski – należało wcześniej do tej młodzieżowej struktury. Ostatni człon nazwy FMW sygnalizował ukierunkowany na walkę z komunizmem charakter tej panmłodzieżowej organizacji. Już później członkowie Federacji byli nazywani przez inne grupy konspiracyjne w Warszawie „federastami” albo „wieśniakami”; to ostatnie ze względu na podobieństwo do akronimu Związku Młodzieży Wiejskiej<sup>10</sup>. Te zamierzone złośliwości należały do swoistego folkloru opozycji tamtych czasów; raczej nikt z FMW specjalnie się nimi nie przejmował, tym bardziej nie miał o nie pretensji.

W skład utworzonego podczas spotkania nad Wisłą Komitetu Założycielskiego (KZ) FMW weszli: Artur Dąbrowski, Cezary Rautszko, Tomasz Roguski „Kornel”, „Tomiwarg” i Jacek Górski „Wiejski”, „Wieśniak”. Obecni wtedy także na „polance” Maciej Brodacki oraz bracia bliźniacy Michał i Wojciech Lewiccy nie

związali się na dłużej z Federacją<sup>11</sup>. Mimo to, dzięki kontaktom Lewickich, udało

<sup>3</sup> Por. Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>4</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>5</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.); Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.); K. Zietał, *Żeby nie być szarym. Program i formy działania Federacji Młodzieży Walczącej (1984–1989)* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 1, red. T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2011, s. 157.

<sup>6</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>7</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>8</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo* (wspomnienia opublikowane na stronie internetowej [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl)).

<sup>11</sup> Brodacki poinformował później telefonicznie Dąbrowskiego o wyjściu jego i Lewickich z organizacji. Zob. Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

się później przekazywać FMW materiał do trzech pierwszych numerów jej pisma – „Naszych Wiadomości”<sup>12</sup>. W spotkaniu założycielskim miał jeszcze uczestniczyć Czarnecki, ale nie mógł przyjechać na nie tego dnia. Mimo to traktowano go jako członka Federacji. Ustalono podział ról: Dąbrowski odpowiadał za koordynację działań Federacji, Roguski za redagowanie i przygotowywanie wydawnictw (z czasem organizował spotkania międzyregionalne członków Federacji, a *de facto* nią kierował), Górski za ulotki, a Rautszko za organizowanie druku<sup>13</sup>.

## Program

Federacja odwoływała się do haseł niepodległościowych i antykomunistycznych. Imperatywami dla jej członków były odzyskanie niepodległości, walka z systemem komunistycznym i integracja wokół tych celów środowiska opozycyjnego, szczególnie młodzieżowego. Realizacji tak zdefiniowanych planów miała służyć ściśła współpraca FMW z NSZZ „Solidarność”. Organizacja nie bazowała na żadnej ideologii, nie wypracowała własnego programu politycznego, zresztą nie chciała go w ogóle tworzyć. Jej formułą naczelną była otwartość na poglądy polityczne, gospodarcze i społeczne jej członków<sup>14</sup>. Część młodzieży z FMW była zresztą w jakiś sposób zdystansowana wobec „wartości przez wielkie W”, przynajmniej głośno ich nie nazywała i nie afiszowała się swoimi ideałami<sup>15</sup>. Górski wspomina: „Liczyło się tylko jedno – walka z komuną i niepodległość. Sprawy programowe zostawialiśmy sobie na później, by nie rozpraszać się w walce z »czerwonym«. Dopiero po [O]krągłym [S]tole doszło do polaryzacji środowiska – na tych, co [są] za [jego postanowieniami] i przeciw, w efekcie do rozpadu na przełomie lat 1989 i 1990”<sup>16</sup>.

Najważniejszym zadaniem Federacji jako struktury było organizowanie młodych ludzi do walki z komunizmem w skali całego kraju. By to osiągnąć, starano się dotrzeć do jak największej liczby osób z szeroko rozumianych środowisk opozycyjnych – zarówno młodzieżowych, jak i tzw. dorosłych<sup>17</sup>. Temu celowi służyło początkowo wydanie przez KZ FMW apelu „Do młodzieży”, który w istocie był manifestem programowym Federacji. W tym datowanym na 30 sierpnia 1984 r. opracowaniu (jego autorem był najpewniej Roguski<sup>18</sup>) informowano o powstaniu nowej, podziemnej struktury młodzieżowej i jej podstawowym celu, jakim była niepodległa i demokratyczna Polska. Osiągnięcie go wymagało walki z komunizmem i aktywizacji w tym duchu młodych Polaków. Inne kwestie ustrojowe odgrywały w programie Federacji mniejszą rolę i dlatego nie zostały przez KZ określone. FMW nie chciała narzucać młodzieży rozwiązania spraw gospodar-

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.); Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>14</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>15</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>16</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>17</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>18</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

czych i społecznych, pozostawiając każdemu możliwość swobodnego wyboru. Zadaniem FMW było skupianie wokół jej programu młodzieży niezależnie od jej przekonań politycznych. Wystarczyła chęć działania na wspólnej płaszczyźnie z Federacją i identyfikacja z jej działalnością. Członkowie KZ deklarowali, że nie tworzą organizacji o ściśle uczniowskim charakterze, stąd do FMW mogli należeć oprócz uczniów – głównie licealistów – także robotnicy oraz studenci. Federacja chciała być obecna we wszystkich środowiskach młodzieżowych i docierać do jak najszerszych kręgów młodych ludzi. Jej bieżącym celem było kształtowanie ich aktywnej postawy. Planowano przeciwstawianie się konformizmowi i zobojętnieniu wobec spraw społecznych kraju i świata. Środkami do osiągnięcia tego celu były: propaganda poprzez niezależne pisma, ulotki oraz działalność kół samokształceniowych (tzw. samokształtów) i niezależnych bibliotek. Chciano, by komórki FMW powstały we wszystkich uczelniach i zakładach pracy. „Nie pozostaniemy obojętni – deklarowano w apelu – wobec antynarodowej polityki władz, w sposób widoczny będziemy manifestować swoje stanowisko. W codziennej pracy chcemy współpracować ze strukturami społeczeństwa podziemnego, przede wszystkim z komórkami »Solidarności« i Oświatą Niezależną, a także z innymi organizacjami młodzieżowymi”<sup>19</sup>.

Inspirację do działań antysystemowych członkowie Federacji czerpali przede wszystkim z doświadczeń tzw. dorosłej opozycji i historii. Wzorowali się na przykład na metodach stosowanych przez uczestników protestów szkolnych we Wrześni (lata 1901–1902) i strajków szkolnych z lat 1905–1906, które przekształcały się w bojkot szkół państwowych<sup>20</sup>. Odwoływali się także do tradycji Polskiej Organizacji Wojskowej i Legionów. Szczególne miejsce w FMW zajmowała pamięć o walkach o odzyskanie niepodległości podczas II wojny światowej, w tym tradycje SZP–ZWZ–AK, „Szarych Szeregów” i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. „Historia tworzyła [nasze] korzenie ideowe”<sup>21</sup> – wspomina Górski.

## Rozbudowa organizacji

Informacja o powstaniu FMW i apel KZ „Do młodzieży” zostały po raz pierwszy opublikowane we wrześniu 1984 r. przez „Bunt”<sup>22</sup>. Później przedrukowały go także inne podziemne tytuły, m.in. periodyk Zespołu Oświaty Niezależnej (ZON) „Tu Teraz” (nr 30 z 15 października 1984 r.) i „Wola” (nr 4 z 28 stycznia 1985 r.). Apel był kilkakrotnie odczytany przez Radio Wolna Europa. Rozpowszechnienie informacji o powstaniu FMW otworzyło pole do jej systematycznego rozwoju. Oprócz pozytywnego odzewu, z jakim spotkał się apel w opozycyjnych mediach, został także przyjęty przychylnie przez jakąś część młodzieży, która potraktowała go jako wezwanie do działania i przystąpiła do budowania własnych struktur Federacji. Górski tak wspomina ten okres: „Jesteśmy małolątami bez kontaktów z »dużym« podziemiem, do wszystkiego musimy dochodzić

<sup>19</sup> *Do młodzieży*, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985 r., nr 1.

<sup>20</sup> J. Górski, *Najmłodsza opozycja w PRL*, „Kombatant” 2009, nr 1, s. 16.

<sup>21</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>22</sup> *Komunikat*, „Bunt” 1984, nr 3.

sami. Ma to też swoje plusy – jesteśmy całkowicie nową opozycją i stosunkowo zamkniętym środowiskiem. Nasze struktury opierają się na kontaktach przyjacielskich. Rodzice patrzą z lękiem na nasze przyspieszone dorastanie, nieczęsto ułatwiają nam zadanie. Często słyszymy, że nauka jest równie ważna jak konspiracja. Nie mamy kontaktów w zakładach pracy, dojsć do drukarni, technologii, materiałów i fachowców”<sup>23</sup>.

Rekrutacja do FMW odbywała się głównie przez krąg znajomych (tzw. metodą łańcuszkową), w szkołach, przez kółka samokształceniowe i podczas manifestacji<sup>24</sup>. Jedną z osób, które były odpowiedzialne za zdobywanie nowych członków dla Federacji, był Czarnecki, który miał m.in. kontakty w niezależnym harcerstwie; wcześniej działał w Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Tak wspomina: „Ja docierałem do szkoły, poznawałem człowieka albo znałem człowieka. Mówiłem mu, co ma robić, jak tych [kolejnych] ludzi zbierać i umawialiśmy się, że później – już na kolejnych spotkaniach, ja będę kontaktem dla tych ludzi”<sup>25</sup>. Komórki FMW założył on w kilku warszawskich szkołach, głównie o profilu technicznym, m.in. w Technikum Elektro-Mechanicznym na ul. Zajązka, Technikum Energetycznym na ul. Wybrzeże Kościuszkowskie i Technikum Elektronicznym na ul. Kasprzaka. Udało mu się także dotrzeć z informacją o powstaniu FMW do szkoły pielęgniarskiej.

Istotne znaczenie dla rozwoju Federacji miał okres po porwaniu ks. Jerzego Popiełuszki (październik 1984 r.)<sup>26</sup>. Pierwsi członkowie FMW zaczęli wtedy działać w służbie kościelnej, zorganizowanej przy parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie. W dniu pogrzebu zamordowanego kapelana „Solidarności” (3 listopada 1984 r.) Mateusz Mróz „Matys” z FMW razem z Leszkiem Chorzewskim z Grupy Oporu „Solidarni”<sup>27</sup> (GOS) zawiesił na wieży kościoła św. Stanisława Kostki kilkunastometrową biało-czerwoną flagę. Inni członkowie Federacji pełnili w tym czasie wartę przed symboliczną tablicą ze zdjęciem kapłana zamordowanego przez funkcjonariuszy SB, regularnie, przez całą dobę pilnowali też ogrodzenia żoliborskiej parafii przed wejściem na jej teren nieproszonych gości. Obawiano się, żeby funkcjonariusze policji politycznej nie przedostali się do środka i nie dokonali prowokacji.

Okres czuwania i dyżurów przy żoliborskim kościele po porwaniu ks. Popiełuszki miał istotny wpływ na zaktywizowanie opozycji młodzieżowej. Tu także młodzi ludzie po raz pierwszy dowiadywali się o istnieniu FMW i zasilali jej

<sup>23</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>24</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>25</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>26</sup> Okres czuwania w żoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki po zaginięciu, śmierci i pogrzebie kapelana „Solidarności” miał także wpływ na formowanie się innych struktur opozycyjnych w Warszawie. Ten interesujący poznawczo problem zasługuje na osobne opracowanie i nadal czeka na swojego badacza. Szerzej o sytuacji w żoliborskiej parafii po porwaniu i zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki zob. E.K. Czachkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004, s. 347 i n.

<sup>27</sup> Na temat GOS zob. A. Friszke, *Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze. Powstanie, struktura, działalność (1981–1986)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 465–471; K. Frydrych, *Grupy Oporu*, „Karta” 2003, nr 37, s. 130 i n.; B.A. Jabłoński, *Grupy Oporu „Solidarni”*, „Glaukopis” 2011–2012, nr 23–24, s. 249 i n.

szeregi<sup>28</sup>. Jak wspomina Czarnecki: „Po tym wszystko się ruszyło. [...] wreszcie to wszystko, co było pod ziemią i co się nie mogło spotkać, to się spotkało. Ja odchodzę od symboli, mówię o praktycznym wymiarze tego wszystkiego. [...] co było pochowane gdzieś po kątach, spotkało się tam, dogadało i powstały silniejsze struktury. Czyli to, co było zdecentralizowane, trochę się scentralizowało. I w moim przypadku to było tak, że do pewnego momentu unikałem łączenia różnych działalności [antysystemowych]. [...] A »po Popieluszcze«, od tamtej pory, pracowałem [w podziemiu] na trzy zmiany”<sup>29</sup>.

W Federacji starano się przywiązywać wagę do zachowania zasad konspiracji, które poznawano przede wszystkim dzięki kontaktom z członkami tzw. dorosłej opozycji i lekturom książek historycznych: Stanisława Jankowskiego *Z fałszywym Ausweisem w prawdziwej Warszawie*, Aleksandra Kamińskiego *Wielka Gra*, Kazimierza Leskiego *Życie niewłaściwie urozmaicone*. Nawet w najbliższym otoczeniu nikt nie mógł wiedzieć, co robią członkowie Federacji, którzy starali się nie ujawniać i nie udzielać publicznie w swoich środowiskach. Z drugiej strony konspiracja przegrywała z realizmem. Członek FMW Krzysztof Płaska „Płaski” relacjonuje: „Nas przede wszystkim interesowało to, żeby znaleźć kogoś, kto mógłby coś konkretnego zrobić, a wymogi konspiracji były niewątpliwie istotne, ale – umówmy się – nie było to coś, co należało sobie powtarzać dwa razy dziennie jak pacierz”<sup>30</sup>. Nie wszyscy członkowie Federacji znali się z nazwiska, posługiwali się częściej pseudonimami, zresztą potrzeby poznawania nazwisk raczej nie było<sup>31</sup>. Obowiązujące w warszawskiej FMW zasady konspiracji spowodowały, że do dziś trudno jest jej byłym członkom odnaleźć swoich dawnych kolegów i koleżanki<sup>32</sup>.

Według Płaski, przez warszawską FMW w latach 1984–1989 przewinęło się w sumie 150–200 osób, w szczytowym momencie działania mogła liczyć około stu osób<sup>33</sup>. W strukturze dominowali mężczyźni – z czasem byli to głównie licealiści. Według różnych szacunków w stołecznej Federacji mogło być od trzech<sup>34</sup> do maksymalnie dziesięciu procent dziewcząt<sup>35</sup>. Do najbardziej aktywnych zaliczały się: Monika Golańska, Ewa Hoffman, Maria Pecul, Anna Rachubik, Anna Smaga, Monika Szewczak „Miśka”. Dziewczęta były przede wszystkim zaangażowane do prac redakcyjnych, odpowiadały za organizowanie spotkań członków Federacji, nie uczestniczyły w tzw. akcjach na mieście. Skład Federacji często się zmieniał, co było m.in. spowodowane ukończeniem szkoły przez jej działaczy lub zmianą miejsca zamieszkania związaną np. z rozpoczęciem studiów w innym mieście<sup>36</sup>.

Członkowie KZ FMW zdawali sobie sprawę z faktu, że przyszłość ich struktury zależała w istotnym stopniu od wsparcia tzw. dorosłej opozycji. Nawiązanie z nią kontaktu skutkującego korzyściami wymiernymi dla działalności antysy-

<sup>28</sup> Por. AHM\_1634, Relacja Piotra Szynkiela udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 1 IV 2009 r.).

<sup>29</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>30</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>33</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>36</sup> Na problem rotacji kadr w FMW zwracali uwagę m.in. analitycy SB. Por. AIPN, 1585/4530, Opracowanie SB dotyczące SB, 15 III 1988 r., k. 30.

stemowej nie było łatwe i wymagało czasu. Nowa struktura musiała najpierw zaistnieć na „mapie podziemia” i wyrobić sobie zaufanie w środowisku opozycjonistów. Jak wspomina Górski, „Zaczynaliśmy właściwie bez »pleców« w dorosłej opozycji – to działalność nam je wyrobiła”<sup>37</sup>.

Oprócz pozytywnego przyjęcia apelu „Do młodzieży” o sukcesie Federacji zadecydowały kontakty z działaczami tzw. dorosłej opozycji, skupionymi w podziemnym NSZZ. Wątpliwości co do tego nie ma Roguski, którego zdaniem: „Bez współpracy z «Solidarnością» ludzie ci [tj. członkowie FMW – B.N.] skończyliby na pieczętkach lub zadymach pod kościołem”<sup>38</sup>. Najpewniej w 1985 r. za pośrednictwem Katarzyny Kołodziejczyk, dziennikarki podziemnej „Krytyki”, zaangażowanej m.in. w posługę Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom<sup>39</sup>, FMW skontaktowała się z Henrykiem Wujcem<sup>40</sup>, który w tym czasie pełnił m.in. funkcję pośrednika pomiędzy strukturami podziemnymi a legalnymi (tzw. nadziemem) – np. samorządami pracowniczymi i studenckimi. „Katarzyna Kołodziejczyk była osobą, która знаła prawie całą Warszawę. [...] Poprzez to, że skontaktowała nas z Wujcem, to właściwie skontaktowała nas ze wszystkimi. Dlatego, że jeżeli kogoś Wujec polecał, to w Warszawie wszystko mógł załatwić w podziemiu”<sup>41</sup> – wspomina Roguski, który akcentuje zarazem daleko idącą pomoc, jakiej także później udzielała FMW Kołodziejczyk.

Znajomość z Wujcem istotnie zaowocowała udzieleniem Federacji znacznego wsparcia przez podziemną „Solidarność” – głównie w postaci materiałów do druku<sup>42</sup>. Członkowie Federacji dostawali znaczki z logo związku z zadaniem ich rozpowszechnienia<sup>43</sup>. Pierwsze pieniądze FMW zdobyła np. za sprzedane znaczki solidarnościowe od Wujca. Potem otrzymała od niego kilkadziesiąt dolarów (w ówczesnych czasach była to znaczna kwota)<sup>44</sup>. Udało się też nawiązać kontakt z podziemnymi drukarniami.

W pierwszym momencie istotne dla przyszłości FMW było także to, że Wujec skontaktował Górskiego z Teodorem Klincewiczem „Borysem”, „Rafałem” z GOS<sup>45</sup>. Odtąd datują się początki współpracy pomiędzy tymi dwiema antysystemowymi strukturami. Przy czym FMW początkowo wiele na niej zyskała. Bardziej doświadczeni „w opozycyjnej robocie” członkowie GOS nauczyli swoich kolegów z Federacji umiejętności m.in. prowadzenia „akcji na mieście”,

<sup>37</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>38</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.).

<sup>39</sup> Aktywna w tzw. Komitecie Prymasowskim Kołodziejczyk pomogła m.in. Mariuszowi Kamińskiemu w znalezieniu nowej szkoły po tym, jak został relegowany z liceum w Sochaczewie za udział w antysystemowej demonstracji w Warszawie 3 V 1983 r. Za jej pośrednictwem w maju lub czerwcu tego roku nastolatek trafił do liceum Chrobrego. Tam poznał Dąbrowskiego, z którym się zakolegował; z czasem zaczął współpracować także z FMW (zob. Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu – Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>40</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>43</sup> Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

<sup>44</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>45</sup> *Ibidem*.

np. produkcji i kolportażu ulotek, oraz używania sprzętu nagłaśniającego – tzw. gadał. Wiązał się z tym także istotny postęp w stopniu zaawansowania techniki działań antysystemowych FMW. Ewolucja na tym polu przebiegała od „gumki myszki” służącej do wykonywania nielegalnych druków ulotnych do „gadał” i pirotechnicznych wyrzutników ulotek. Istotne dla relacji FMW – GOS było także to, że wielu członków Federacji działało dwutorowo – we własnej organizacji i w Grupach Oporu.

Wujec spotykał się początkowo z członkami Federacji w mniejszym gronie m.in. w jednej z kawiarni na Nowym Świecie i w mieszkaniu Kołodziejczyk<sup>46</sup>. Był też zaproszony na jedno ze spotkań FMW, na którym instruował jej członków, by nie narażali się na represje, uczył ich podstaw zachowań w kontaktach z funkcjonariuszami aparatu policyjnego, informował, w czym podziemie mogło pomóc Federacji<sup>47</sup>. Płaska wspomina: „Z naszego punktu widzenia i cytując jednego z kolegów z tamtego czasu, to Henio [Henryk Wujec – B.N.] składał się przede wszystkim z notesu i naszym zadaniem było doprowadzenie do tego, żeby on w tym wielkim notesie zapisał to, co jest nam potrzebne. Bo jak zapisał, to już było jasne, że my ten papier, powielacz, diapy [tj. diapozytywy – B.N.] dostaniemy. [...] Natomiast jeżeli tego nie zapisał, to już bywało różnie”<sup>48</sup>.

O tym, czy i w jakim zakresie należało udzielać pomocy warszawskiej Federacji (a później także jej odpowiednikom w skali kraju), decydował ostatecznie Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ (RKW) „Solidarność” Region Mazowsze<sup>49</sup>. Już później Federacja jako całość kierowała też prośby o wsparcie finansowe do Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”<sup>50</sup>. Z ramienia podziemnego Związku współpracowali z FMW (już po ukształtowaniu się jej struktur ponadregionalnych) Mirosław Sawicki, a po nim Marek Frąckowiak – obaj z ZON<sup>51</sup>. Federacja otrzymywała pieniądze na działalność jako cała struktura; w praktyce otrzymywali je przedstawiciele regionów FMW w oparciu o własne preliminarze budżetowe przedstawione podziemnemu NSZZ. Określone kwoty rozdzielano z prowadzonego przez ZON funduszu, który powstał na przełomie lat 1982 i 1983 przy RKW w celu wspierania niezależnych wydawnictw oświatowych i szkolnych<sup>52</sup>. Nikt z warszawskiej Federacji nie decydował w tym wypadku o tym, kto i jak duże wsparcie otrzyma<sup>53</sup>. Niezależnie od wsparcia „Solidarności” FMW czerpała środki na swoją działalność z dwóch innych podstawowych źródeł: dobrowolnych wpłat potwierdzanych w drugoobiegowych gazetach oraz

<sup>46</sup> Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

<sup>47</sup> Relacja Henryka Wujca udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 23 II 2011 r.).

<sup>48</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>49</sup> Relacja Henryka Wujca udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 23 II 2011 r.). Szerzej o RKW NSZZ „Solidarność” zob. A. Friszke, *Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze...*, s. 405 i n.

<sup>50</sup> Archiwum Opozycji. Archiwum Federacji Młodzieży Walczącej (AO. AFMW), F/1, Pismo KRK FMW do KKK NSZZ „Solidarność” z prośbą o udzielenie wsparcia finansowego Federacji, [Warszawa, 1989 r.], b.p.

<sup>51</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.).

<sup>52</sup> Por. *Finanse podziemnego Zespołu Oświaty Niezależnej w 1986 r.*, oprac. N. Jarska, J. Ołaszek, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 3, s. 121–126; K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 160.

<sup>53</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.).



składek w naturze, które każdy z członków Federacji zbierał od znajomych we własnym zakresie<sup>54</sup>.

Od 1988 r., po powstaniu Krajowej Rady Koordynacyjnej, wysokość składek miały ustalać Rady Koordynacyjne FMW (kierowały działalnością ośrodków Federacji w kraju) zgodnie z rzeczywistymi potrzebami poszczególnych ośrodków FMW. Gremia te były zobligowane do co najmniej dwukrotnego w ciągu roku dokonania publicznego rozliczenia z działalności finansowej. W uzasadnionych przypadkach mogły obniżyć wysokość lub w ogóle zrezygnować z pobierania składek od członków Federacji, którzy nie byli w stanie ich uiścić<sup>55</sup>.

O relacjach między Federacją a podziemnym NSZZ wspomina Henryk Wujec: „Zasada była taka, że się nie ingeruje w treści programowe ruchu, bo to jest autonomiczne, każdy sobie sam pracuje, z jednym wyjątkiem, co trzeba wyraźnie podkreślać, że »Solidarność« jest przeciwna akcjom z użyciem przemocy”<sup>56</sup>. Dopuszczano za to tzw. mały sabotaż i działania w samoobronie. W ocenie Wujca, w pierwszych miesiącach istnienia Federacji nie dawało się odczuć dużego radykalizmu jej członków, ale z czasem on narastał<sup>57</sup>. FMW utrzymywała też nieformalne kontakty z „Solidarnością” przez swoich dawnych aktywistów, którzy z czasem stawali się członkami podziemnego związku zawodowego. Taką funkcję pełnił np. Dąbrowski, który został członkiem „Solidarności” na Uniwersytecie Warszawskim i utrzymywał bliski kontakt z liderem warszawskiej FMW Roguskim<sup>58</sup>.

Początkowo, zgodnie z założeniami apelu „Do młodzieży”, najważniejsze dla Federacji były rozbudowa jej struktury i zdynamizowanie działalności antysystemowej młodzieży w szkołach, na uczelniach i w zakładach pracy<sup>59</sup>. Celem strategicznym FMW było skoordynowanie działalności i podporządkowanie sobie w skali ogólnokrajowej innych antysystemowych organizacji młodzieżowych. To z kolei miało prowadzić do stworzenia szerokiego młodzieżowego frontu oporu antykomunistycznego. Zgodnie z tymi założeniami działacze KZ podjęli działania zmierzające do rozpropagowania idei FMW nie tylko w Warszawie, ale także w większych miastach kraju. Odbywało się to przede wszystkim poprzez rozmowy z kierownictwami różnych antysystemowych organizacji młodzieżowych.

Działalność ta szybko przyniosła oczekiwane skutki. Już jesienią 1984 r. w gdańskim IX LO utworzono pierwszą poza Warszawą grupę FMW. Była to reakcja tamtejszej młodzieży na rozpropagowany przez RWE „Apel do młodzieży”, który wzywał do tworzenia grup Federacji na terenie całego kraju<sup>60</sup>. Za datę powstania Federacji w Gdańsku uznaje się 24 października 1984 r.<sup>61</sup> W wyniku przystępowania do Federacji nielegalnych struktur z innych szkół średnich z Gdańska utworzono tam 18 kwietnia 1985 r. Gdańską Radę Koordynacyjną FMW. Warszawska Federacja nawiązała kontakt z jej gdańskim odpowiednikiem wiosną 1985 r. za pośrednictwem podziemnej „Solidarności”. Wszelkie

<sup>54</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>55</sup> AO. AFMW, F/1, Projekt statutu FMW, [Warszawa, 1988 r.], b.p.

<sup>56</sup> Relacja Henryka Wujca udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 23 II 2011 r.).

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

<sup>59</sup> *Komunikat*, „Nasze Wiadomości”, 5 V 1985, nr 3.

<sup>60</sup> *Od redakcji*, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985, nr 1.

<sup>61</sup> R. Licbarski, *Federacja...*, s. 137.

komunikaty uzgadniano i podpisywano odtąd wspólnie<sup>62</sup>. Był to jeden z najważniejszych momentów w historii Federacji. W istocie zapoczątkował rozrost jej ponadregionalnych struktur, a tym samym zadecydował o sukcesie inicjatywy niewielkiej przecież liczby osób, które dały początek temu niezależnemu ruchowi młodzieżowemu.

W kwietniu 1985 r. na zaproszenie warszawskiej FMW przyjechali z Gdańska przedstawiciele Federacji związani z pismem „BISZ”. Ustalono wtedy konieczność dalszej aktywizacji środowisk uczniowskich oraz nakreślono program kolejnych spotkań w celu koordynacji działań, wymiany doświadczeń i informacji<sup>63</sup>. W sierpniu 1985 r. przyjazd kolegów z Gdańska do Warszawy wykorzystano na zintegrowanie się i zorganizowanie szkolenia z metody sitodruku w domu Adama Golańskiego „Barona”. Później wszyscy udali się na pielgrzymkę na Jasną Górę razem z Warszawską Akademicką Pielgrzymką Diecezjalną<sup>64</sup>.

Z czasem do Federacji dołączyły następne, stosunkowo dobrze zorganizowane grupy opozycyjnej młodzieży, które w ramach FMW zachowywały nierzadko swoją autonomię. I tak np. 15 maja 1985 r. dołączył do Federacji Ruch Młodzieży Niezależnej z Gorzowa Wielkopolskiego, 2 listopada 1985 r. krakowski Ruch Młodzieży Niezależnej (RMN), 4 stycznia 1986 r. wrocławski Międzyuczelniany Komitetu Oporu (MKO), 1 lutego 1986 r. szczeciński Ruch Młodzieży Niezależnej oraz poznańskie Szkolne Koła Oporu Społecznego, podobną decyzję podjęła 10 kwietnia Rada Programowa Ruchu Młodzieży Demokratycznej „Wolność” (RMDW) z Warszawy. W kwietniu 1988 r. dołączyła do Federacji skupiona wokół pisma „Nie Chcemy Komuny” część powołanego w stolicy Ruchu Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej. Jeszcze w lutym 1989 r. w skład warszawskiej Federacji weszła Konfederacja Młodzieży Polskiej<sup>65</sup>. Kolejne, większe lub mniejsze struktury FMW powstały m.in. w Bydgoszczy, Białymstoku, Chełmie, Cieszynie, Gdyni, Giżycku, Kutnie, Kętrzynie, Kielcach, Łodzi, Mrągowie, Niepołomicach, Nowym Sączu, Olkuszu, Olsztynie, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Reszlu, Rusocinie, Rzeszowie, Siedlcach, Suwałkach, Szczecinie, Świeciu, Tarnowie, Tomaszowie Mazowieckim, Warce, Zamościu, Zgierzu i Żukowie<sup>66</sup>. W sumie, do przełomu 1989 r. kolejne reprezentacje FMW powstały w ponad siedemdziesięciu ośrodkach kraju, w których mogło działać

<sup>62</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>63</sup> *Z ostatniej chwili*, „Nasze Wiadomości”, 5 V 1985, nr 3.

<sup>64</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...* O odnotowywanych przez SB antysystemowych działaniach inicjowanych podczas Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Diecezjalnej na Jasną Górę w latach osiemdziesiątych zob. B. Noszczak, *Wybrane aspekty inwigilacji duszpasterstwa akademickiego św. Anny w Warszawie przez resort bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Nasza Przeszłość” 2010, nr 113, s. 167 i n.

<sup>65</sup> *Oświadczenie*, „Nasze Wiadomości”, 28 II 1989, nr 42.

<sup>66</sup> Szerzej o rozwoju struktur FMW w skali kraju zob. AIPN, 01228/2568, Informacja SB dotycząca nielegalnej działalności młodzieży szkolnej, 4 XI 1987 r., k. 44–45; *ibidem*, Informacja SB na temat działalności FMW, 25 X 1988 r., k. 49–50; „Federacyjna” mapa Polski, „Nasze Wiadomości”, 20 IX 2008 (wydanie okolicznościowe); R. Licbarski, *Federacja...*, s. 136 i n.; M. Wierzbicki, *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 369 i n.; K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 158 i n.

nawet kilka tysięcy osób<sup>67</sup>. Oznaczało to, że w latach osiemdziesiątych Federacja była najaktywniejszą i najsilniejszą niezależną organizacją młodzieżową w kraju. Istotne znaczenie dla jej rozrostu miało to, że organizacje zgłaszające akces do FMW miały świadomość jej potencjału, w tym przede wszystkim zdolności organizacyjnych oraz – jak na warunki młodzieżowej opozycji – dobrze rozwiniętej bazy materialnej i finansowej. Warszawska FMW rozdzielała pieniądze na podstawie przedłożonych jej budżetów<sup>68</sup>. Za kontakty międzyregionalne odpowiadał m.in. Roguski. Niemniej istotne znaczenie miała świadomość konieczności zjednoczenia zatimizowanych i rozproszonych struktur młodzieżowych, a tym samym stworzenie silnego opozycyjnego ruchu społecznego wyrażającego postulaty młodego pokolenia. Czasem o przystąpieniu do Federacji decydowały także nie do końca udane próby stworzenia własnej struktury, czego dobrym przykładem był przypadek RMDW<sup>69</sup>.

FMW była federacją w pełnym tego słowa znaczeniu, wszystkie jej regionalne struktury zachowywały autonomię, a nawet, jak w przypadku wrocławskiego MKO, nazwę. Rozrost organizacji wywołał potrzebę powołania nowego, szerszego gremium, które byłoby odpowiedzialne za wyznaczenie i koordynację działań Federacji w skali kraju. Z tego powodu KZ FMW, po uzupełnieniu swojego składu o przedstawicieli nowych regionów, przekształcił się 5 kwietnia 1985 r. w Radę Koordynacyjną (RK) FMW<sup>70</sup>. Do gremium tego wchodziłi przedstawiciele wszystkich regionów Federacji. Środowisko warszawskie reprezentowali w RK początkowo Górski i Roguski, a później Piotr Szynkiel „Szyna”, „Czereśniak”<sup>71</sup>. Przez kilka pierwszych miesięcy Rada nie była ścisłą, sformalizowaną strukturą. Okrzepla dopiero w listopadzie 1985 r., po tym, jak do FMW przystąpił krakowski Ruch Młodzieży Niezależnej. W tym czasie Federacja, mająca już zaplecze w trzech największych ośrodkach opozycyjnych – Gdańsku, Krakowie i Warszawie, mogła przystąpić do budowy poważnej struktury<sup>72</sup>.

Podczas spotkań Rady uzgadniano kwestie kluczowe dla Federacji, obowiązywała na nich zasada większości głosów. Spotykano się w różnych miastach – najczęściej w Warszawie, ale także w Gdańsku, Krakowie i Szczecinie. Posiedzenia odbywały się w mieszkaniach członków FMW częściej niż raz na kwartał. Uczestniczyło w nich od jednego do dwóch delegatów z każdego ośrodka Federacji. Owocem posiedzeń RK były komunikaty i oświadczenia, które zaczęły wytyczać wspólne kierunki działania organizacji. Publikowano je w „Naszyc Wiadomościach”, zwykle antydatowano ze względów konspiracyjnych<sup>73</sup>. Mimo istnienia RK w Federacji nie było formalnie ścisłej struktury hierarchicznej, co być może przyczyniało się do jej lepszego zakonspirowania<sup>74</sup>. W istocie jednak

<sup>67</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 16.

<sup>68</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>69</sup> *Ruch Młodzieży Demokratycznej* „Wolność”, „Nasze Wiadomości”, 29 IV 1986, nr 13.

<sup>70</sup> *Komunikat*, „Nasze Wiadomości”, 5 V 1985, nr 3.

<sup>71</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.).

<sup>74</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

wyrastali lokalni liderzy. W przypadku warszawskiej FMW byli to kolejno: Artur Dąbrowski, Tomasz Roguski i Piotr Szyński.

FMW była zresztą na tyle niejednorodną strukturą, że próba jej całkowitej centralizacji była skazana na niepowodzenie, wiele inicjatyw podejmowano w niej na zasadzie improwizacji. Zjawisko to tak tłumaczy Górski: „w działaniach FMW było też sporo »wolnej amerykanki«. To był ogólnopolski zryw młodzieży, która łączyła się często w niezwiązane organizacyjnie z resztą organizacji »wyspy« (np. FMW oddział Bug z Kolna), zarówno trudny do zinstytucjonalizowania wewnątrz organizacji, jak i do rozpracowania przez SB”<sup>75</sup>.

Do koordynowania akcji, obok cyklicznych spotkań, służyły także środki techniczne. W FMW wykorzystywano np. przemyczone z Zachodu krótkofalówki, aparaty fotograficzne i radiodbiorniki do nasłuchu RWE. Do transportu materiałów drugoobiegowych używano motocykla KS-750 oraz samochodu terenowego GAZ-69, który nie budził zainteresowania patroli MO. „Gazik” mógł przewieźć około pół tony papieru, więc dobrze nadawał się do zaopatrywania drukarni w papier i szybkiego wywożenia druków bezdebitowych<sup>76</sup>.

## Działalność edytorska

Jedną z najważniejszych form aktywności Federacji była niezależna działalność edytorska<sup>77</sup>, która zresztą wpisywała się w istotny aspekt działania ówczesnej opozycji, którym było poszerzanie dokonanego już pod koniec lat siedemdziesiątych wyłomu w systemie informacyjnym państwa<sup>78</sup>. Celem FMW było przede wszystkim stworzenie sprawnego systemu zdobywania informacji i jej obiegu. Bezdebitowa prasa gwarantowała także Federacji rozpoznawalność tej struktury wśród młodzieży<sup>79</sup>. Początkowo warszawska Federacja skupiała swoje wysiłki na uzyskaniu możliwości druku w którejś z podziemnych drukarni lub znalezieniu własnego sprzętu poligraficznego. Już wcześniej jej członkowie sami, często metodą prób i błędów, uczyli się metod druku. Dla przykładu, w szkole podstawowej Jacek Górski wykonywał pierwsze pieczątki i ulotki, używając jako szablonu gumki. Po 13 grudnia 1981 r. kolportował ulotki z napisami „Wron won!” i „Uwolnić więźniów politycznych”. Członkowie warszawskiej FMW zdobyli książkę *Podziemny drukarz* i próbowali robić matryce na folii. Udało się im tak-

<sup>75</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>76</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>77</sup> Poszczególne regiony FMW wydawały także własne periodyki, np. Gdańsk – „Monit” i „Wiatr od Morza”, Kraków – „ABC Młodych” i „Biuletyn Młodzieży Walczącej”, Kutno i Płock – „Orlęta”, Olsztyn – „Larwę”, Szczecin – „Lustro”, Wrocław – „Szkolę Podziemną”, „Impuls”, „Wieszca” i „Szkolę”. W sumie jak dotąd udało się ustalić 135 tytułów podziemnej prasy wydawanej przez FMW w latach 1984–1990 (zob. J. Wąsowicz, *Naszym celem Niepodległość!*...).

<sup>78</sup> Świadomie nie zostało użyte w tym miejscu pojęcie „monopol informacyjny państwa”. W przypadku lat osiemdziesiątych nie jest ono precyzyjne i nie oddaje istoty ówczesnych uwarunkowań. Przejawiająca się w wielu różnorodnych formach niezależna działalność wydawnicza w ramach tzw. drugiego obiegu była w tym okresie na tyle szerokim zjawiskiem, że PRL właśnie ów „monopol informacyjny” utraciła.

<sup>79</sup> AHM, AHM\_1633, Relacja Tomasza Roguskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 2 IV 2009 r.).

ze ukraść z punktu skupu złomu rozbity powielacz spirytusowy, ale nie mogli go uruchomić. Później zdobyli matrycę białkową i mimo niedoskonałości tego sprzętu próbowali na niej drukować<sup>80</sup>.

Nie licząc ostatniego, trzeciego numeru „Buntu”, pierwsza gazetka Federacji pod nazwą „FMW” miała być dwutygodnikiem wykonywanym grzecznościowo w zaprzyjaźnionej drukarni sitodrukowej, którą prowadził wuj Wojciecha Lewickiego. Prace nad nim rozpoczął Roguski już w sierpniu 1984 r.<sup>81</sup> Jednak we wrześniu zaginęły przygotowane makiety do pierwszych trzech numerów projektowanego pisma. Przynajmniej taka była wersja oficjalna. W lutym 1985 r. „Kornel” (Roguski) pisał: „Przygotowane makiety zginęły gdzieś w zakamarkach podziemnej poligrafii (ewentualnych szczęśliwych posiadaczy gazety prosimy o kontakt z Redakcją). Z tego przykrego wypadku wypłynęła dla nas nauka – nie można brać się za robotę pisma, nie mając dobrze zorganizowanej poligrafii – zbytnie liczenie na pomoc innych kończy się smutno”<sup>82</sup>. W związku z tą sytuacją Federacja musiała całą pracę związaną z przygotowaniem swojego pisma rozpocząć od nowa<sup>83</sup>.

Dąbrowski przypuszcza, że matryce te, razem z innymi drukami drugoobiegowymi, przypadły w Rembertowie podczas przypadkowej rewizji malucha, którym bracia Lewicy jechali ze swoim wujem<sup>84</sup>. Inaczej okoliczności zagubienia matrycy pamięta Czarnecki: „Tak wtedy chyba podejrzewaliśmy, że po prostu ktoś nas »wykręcił«: tzn., że wziął [materiał] do drukowania, obiecał, że wydrukuje, a nie mógł, bo albo nie miał papieru, albo nie miał możliwości i powiedział, że zgubił matryce, bo tak było najłatwiej [...]”<sup>85</sup>. Co do okoliczności zagubienia matryc FMW pojawiła się też plotka, że przechwyciła je SB<sup>86</sup>, lecz jak dotąd nie udało się tego potwierdzić. Najbliższy prawdy jest chyba Roguski, który sugeruje, że trzy makiety „FMW” jako takie nie zaginęły, bo gdyby tak się stało, to „wylepiłby” nowe. Jego zdaniem, wuj Lewickich przestał po prostu drukować „FMW” – z powodów technicznych lub jakichkolwiek innych<sup>87</sup>. W każdym razie historia z makietami „FMW” nauczyła członków Federacji, że skuteczne wydawanie własnego pisma zależało w decydującej mierze od dobrze zorganizowanej własnej poligrafii<sup>88</sup>.

Powołany w warszawskiej FMW Centralny Zespół Informacji (CZI) przygotowywał pod przewodnictwem Roguskiego i z udziałem Mariusza Kamińskiego „Marianka” pierwsze regularnie ukazujące się pismo Federacji – „Serwis Informacyjny CZI”, który był z założenia dwutygodnikiem. Jego pierwszy numer ukazał się 13 listopada 1984 r. Pismo informowało o życiu szkół w kraju i różnego rodzaju antysystemowych inicjatywach młodzieży. Prezentowało ponadto aktualne wydarzenia zachodzące na polskiej scenie polityczno-społecznej. „Serwis”

<sup>80</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>81</sup> *Od redakcji*, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985, nr 1.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>84</sup> Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

<sup>85</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>86</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>87</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>88</sup> *Od redakcji*, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985, nr 1.

użyczał swoich łamów innym środowiskom opozycyjnym, np. „Solidarności”, KPN-owi i NZS-owi.

„Serwis Informacyjny CZI” był drukowany i kolportowany sprawdzoną na początku stanu wojennego metodą „prze czytaj, przepisz, podaj dalej”. Jego pierwsze numery przygotowywała na maszynie do pisania siostra Jacka Górskiego – Agnieszka. Gotowy materiał przekazywano następnie do „przepisywaczy”. Z czasem pismo drukowano na matrycach białkowych rozciągniętych na ramce. Matryce do ostatnich pięciu numerów przygotowała Izabela Makowska. Łączny nakład „Serwisu Informacyjnego CZI” sięgał kilkudziesięciu egzemplarzy. W lipcu 1985 r. ukazał się jego ostatni – ósmy numer.

Najważniejszym tytułem FMW były „Nasze Wiadomości”, nad którymi pracę zainicjowali Górski i Roguski<sup>89</sup>. Ich zamysłem było nadanie temu tytułowi wszelkich cech pisma wydawanego legalnie (oczywiście, poza systemem sterowanej przez państwo cenzury) – wiarygodność przekazu i wysoki poziom edytorski sprawiły, że „Nasze Wiadomości” stały się w jakimś sensie „znakiem firmowym” Federacji. Czasopismo miało z założenia charakter informacyjny. Górski i Roguski razem przygotowali pierwszy numer „Naszych Wiadomości”, które były wzorowane na legionowych „Wiadomościach Polskich” ukazujących się najpierw w Cieszynie, a później w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1914–1919. „Wiejski” zaprojektował i wymalował winietę pisma, która miała być demonstracją walki FMW o wolność i niepodległość. Po lewej stronie, obok tytułu pisma, widniało przedwojenne godło Polski – orzeł w koronie, po prawej zaś pisane tzw. solidarycą logo FMW – także zaprojektowane przez Górskiego<sup>90</sup>. On także był odpowiedzialny za skład, generalnie odpowiadał za kwestie techniczne związane z wydawaniem „Naszych Wiadomości”. Do pewnego stopnia zdecydował zresztą o tym przypadek, bo Górski zdobył już wcześniej pewne doświadczenia w edycji druków drugoobiegowych, a w domu miał maszynę do pisania<sup>91</sup>. Później swoją wiedzą teoretyczną i praktyczną w wydawaniu pisma pomagali członkom FMW ich koledzy z liceum poligraficznego.

W październiku 1984 r., podczas dyżurów w parafii św. Stanisława Kostki po porwaniu ks. Jerzego Popiełuszki, Górski poznał Adama Golańskiego, drukarza wykonującego dwutygodnik „KOS”. Pokazał mu swoje niedoskonałe druki drugoobiegowe, na co Golański zaproponował mu druk u siebie. Dzięki jego uprzejmości FMW drukowała „Nasze Wiadomości” techniką sitodruku w jego warszawskim mieszkaniu na ul. Polnej. Odbywało się to niejako „po godzinach”, bez wiedzy właściciela drukarni KOS-a, którzy byli początkowo przeciwni zwiększaniu ryzyka dekonspiracji przez wpuszczenie do profesjonalnej drukarni nieznanych „małolátów”. „To był rozbój w biały dzień, bo myśmy po prostu to sito KOS-a wykorzystywali do własnych potrzeb”<sup>92</sup> – komentował tę sytuację Górski. Nie wyklucza jednak, że wydawcy z KOS-a mogli o wszystkim wiedzieć i tolerowali tę swego

<sup>89</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>90</sup> Z nieznanych dotąd powodów od numeru 26 z 15 IX 1987 r. symbole te nie pojawiały się już więcej na winiecie „Naszych Wiadomości”.

<sup>91</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>92</sup> *Ibidem*.

rodzaju konspirację w konspiracji<sup>93</sup>. Tę informację dementuje Roguski, informując, że KOS nie mógł przygotowywać matrycy Federacji bez wiedzy szerszego grona osób, bo to, głównie ze względu na złożoność procesu wydawniczego, było po prostu niemożliwe<sup>94</sup>. Znacznej pomocy FMW w dziedzinie druku „Naszych Wiadomości” udzielali Zbigniew Mazurczuk „Krasnal” i Tadeusz Wiackiewicz. Czasopismo powstawało też w innych miejscach, np. w piwnicy domu na ul. Żelaznej. Tej drukarni SB nigdy nie znalazła. W druk z ramienia FMW byli m.in. zaangażowani: Jacek Czarnecki, Adam Golański, Monika Golańska, Jacek Górski, Izabela Makowska i Robert Napiórkowski<sup>95</sup>.

Początkowo za redakcję „Naszych Wiadomości” był odpowiedzialny Roguski. Od jesieni 1985 r. pomagał mu w tym uczeń LO im. Joachima Lelewela Krzysztof Płaska „Płaski”, „Mariusz Osiński”<sup>96</sup>. „Nasze Wiadomości” były czasopismem autorskim, w którym nie było sztywnych podziałów pracy redakcyjnej. Kolejny „zespół redakcyjny” tworzyli: Ireneusz Grat „Irek”, Wojciech Lewicki „Lewy”, Marcin Mędrzecki „Mędredek”, „Siwy” i Krzysztof Płaska. W skład ostatniej redakcji wchodził Cezary Karwowski „Suchy” i Piotr Szyński „Czereśniak”, „Kuba”, „Szyrna”. Korekty językowe artykułów publikowanych w „Naszych Wiadomościach” wykonywała przez jakiś czas Małgorzata Stępień<sup>97</sup>. Twórcy „Naszych Wiadomości” spotykali się w domach prywatnych, najpierw u Roguskiego, później w mieszkaniu Płaski na ul. Wolfkego, a także u Mędrzeckiego na ul. Broniewskiego<sup>98</sup>.

Mimo trudności (dla przykładu, początkowo przy pracy nad pismem posługiwano się jedną maszyną do pisania bez polskich znaków) pierwszy numer „Naszych Wiadomości” ukazał się wiosną 1985 r., ale z datą wcześniejszą – 23 lutego 1985 r.<sup>99</sup> Wydrukowali go Golański i Napiórkowski. Tytuł ukazywał się jako miesięcznik, ale jego redakcja zapowiadała wydawanie go w formie dwutygodnika, co jednak się nie udało<sup>100</sup>. Z uwagi na szatę graficzną i duży format „konkurencyjne” organizacje nazywały „Nasze Wiadomości” „Dziennikiem Urzędowym”. W istocie określenie to mogło się także odnosić do zawartości tego miesięcznika.

Profil organu prasowego FMW określał charakter Federacji. „Nasze Wiadomości” poruszały głównie tematykę związaną z problemami dotyczącymi młodych Polaków: uczniów, studentów, robotników i pracowników umysłowych. Zgodnie z zamysłem redakcji pismo – podobnie jak cała FMW – nie miało ściśle określonego oblicza politycznego; nie chciano dopuścić, by na tym tle powstawały jakieś nieporozumienia<sup>101</sup>. „Profil pisma – precyzował w jego pierwszym numerze Roguski – określa charakter naszej organizacji. »Nasze Wiadomości« poruszać będą problemy młodych Polaków: uczniów, studentów, robotników czy

<sup>93</sup> *Ibidem*.

<sup>94</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>95</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>96</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>97</sup> Relacja Artura Dąbrowskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 24 III 2011 r.).

<sup>98</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>99</sup> *Niepozorny wynalazek, który bardzo odmienił nasz świat*, „Nasze Wiadomości”, 20 IX 2008, s. 4.

<sup>100</sup> *Od redakcji*, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985, nr 1.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

pracowników umysłowych. Celem Redakcji jest, aby każdy znalazł w nim coś dla siebie. Pismo nie będzie mieć ściśle określonego oblicza politycznego – będzie reprezentować wszystkie nurty obecne w życiu współczesnej Polski – chcę, aby na tym tle nie powstały jakieś nieporozumienia. Ukazanie się tekstu o akcentach np. endeckich nie oznacza w żadnym wypadku, że poglądy takie podziela Redakcja czy FMW”<sup>102</sup>.

Początkowo pismo zawierało w większości krótkie, związane głównie z życiem opozycji notatki o charakterze informacyjno-rocznicowym, raczej bez większych ambicji publicystycznych. Drukowano w nim komunikaty wystosowywane przez nadrzędne gremia Federacji – RK, a później Krajową Radę Koordynacyjną. W „Naszych Wiadomościach” publikowano też artykuły historyczne opisujące głównie wydarzenia, które określa się mianem białych plam. Pismo zawierało wiadomości dotyczące działalności FMW i innych struktur konspiracyjnych – głównie młodzieżowej opozycji, np. Ruchu „Wolność i Pokój” i Pomarańczowej Alternatywy, represji wobec uczniów i nauczycieli, akcji zainicjowanych przez FMW itp. Na łamach „Naszych Wiadomości” znalazły się także skierowane do młodzieży wezwania o czynne przeciwstawianie się polityce władz. Ponadto miesięcznik sporadycznie publikował wywiady – np. z działaczami opozycji Wojciechem Giełżyńskim<sup>103</sup>, Jackiem Czaputowiczem<sup>104</sup> i Zbigniewem Romaszewskim<sup>105</sup>, ale np. także liderem alternatywnych zespołów „TZN Xenna” i „The Klaszcz” Krzysztofem Chojnackim „Zygakiem”<sup>106</sup>. Ten dominujący początkowo nieco hermetyczny i ascetyczny profil pisma nie odpowiadał wszystkim członkom Federacji. Płaska np. polemizował w tej sprawie z Roguskim, chcąc stworzyć z miesięcznika pismo, które „dałoby się czytać”<sup>107</sup>. Stopniowo, mniej więcej od 1987 r., w „Naszych Wiadomościach” zaczęło się pojawiać coraz więcej artykułów autorskich (anonimowych), które komentowały zwykle bieżącą sytuację polityczno-społeczną w PRL.

Na początku nakład wynosił około 2 tys. egzemplarzy, później systematycznie go zwiększano. W 1989 r. pismo drukowano już w liczbie około 3 tys. egzemplarzy<sup>108</sup>. Wydanie „Naszych Wiadomości” sprawiło, że warszawska FMW została zaakceptowana i przyjęta na „salony opozycyjne”. W listopadzie 1984 r. RWE nadało wiadomość o istnieniu Federacji. Dużo czasu zabierało członkom FMW wydawanie „Naszych Wiadomości” – jak na ówczesne uwarunkowania i możliwości była to znaczna logistyka.

Znamienne dla „Naszych Wiadomości” było wykorzystywanie przez jego redaktorów niezadrukowanych marginesów pisma do prowadzenia swoistego dialogu z czytelnikami. Przy każdej możliwej okazji pojawiały się tam wpisy

<sup>102</sup> *Ibidem*.

<sup>103</sup> *To te wyrostki wywalczyły Niepodległą*, „Nasze Wiadomości”, 29 IV 1986, nr 13.

<sup>104</sup> *Dla nas pokój i wolność są nierozłączne*, cz. 1, „Nasze Wiadomości”, 15 X 1987, nr 28; *Rozbrojenie dotyczy również społeczeństw*, cz. 2, „Nasze Wiadomości”, 1 XI 1987, nr 29.

<sup>105</sup> *Rozmowa ze Zbigniewem Romaszewskim*, cz. 1, „Nasze Wiadomości”, 15 III 1988, nr 37; cz. 2, „Nasze Wiadomości”, 15 IV 1988, nr 38.

<sup>106</sup> *Cenzura nam obcinała, a my i tak śpiewaliśmy swoje*, „Nasze Wiadomości”, 15 XII 1987, nr 32/33.

<sup>107</sup> Relacja Krzysztofa Płaska udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>108</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).



członków FMW, zarówno poza zasięgiem cenzury, jak i samej redakcji, która tolerowała te praktyki. Był to sposób na przekazywanie wiadomości niejako z ostatniej chwili – po kilkunastu godzinach od pozyskania informacji trafiały do czytelników. Diapozytywy do tej drukarskiej twórczości kreślono bezpośrednio na foliach i doklejały do właściwego diapozytywu<sup>109</sup>.

Kolportaż „Naszych Wiadomości” odbywał się głównie przez krąg koleżeń-ki w liceach. Punkty kolportażu zorganizowano w wynajętych kawalerkach na placu Inwalidów i na ul. Kawęczyńskiej<sup>110</sup>. Pierwszym szefem kolportażu był „Grzesław”, później – już na Żoliborzu – odpowiadał za to Sławomir Raszawski „Quazik”. Archiwum „Naszych Wiadomości”, było prowadzone początkowo przez Roguskiego, a później Płaskę, zaginęło w 1987 r. po tym, jak funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przyjechali do mieszkania tego ostatniego. Rodzice Płaski wynieśli wtedy pismo (być może je spalili), obawiając się problemów związanych z jego odkryciem przez SB<sup>111</sup>.

13 marca 1986 r. SB wykryła drukarnię „Naszych Wiadomości” na ul. Tamka. Oprócz sprzętu poligraficznego znaleziono tam około 3 tys. egzemplarzy jedenastego numeru miesięcznika FMW. Mimo to ukazał się jego dwunasty numer wraz z informacją o dekonspiracji drukarni<sup>112</sup>. Zawdzięczano to sprawnej organizacji pisma, za którego druk odpowiadało kilka przeszkolonych zespołów, dysponujących własnymi kompletami sit do sitodruku<sup>113</sup>.

Obok najważniejszego tytułu FMW – „Naszych Wiadomości” – w pierwszej połowie czerwca 1989 r. grupa osób związana z warszawskim środowiskiem Federacji zainicjowała wydawanie bezpłatnego dwutygodnika „Bomba”. Pismo miało charakter informacyjny; dostarczało wiadomości głównie na temat wydarzeń politycznych, zachodzących w kraju i na świecie. Publikowano w nim także teksty dotyczące historii, lirykę oraz satyrę. Dwutygodnik miał charakter otwarty; w rubryce „Hyde Park” mogli wyrażać swoje opinie jego czytelnicy<sup>114</sup>. Skład redakcji tworzyli: „Sebastian Kiełdanowicz”, „Ewa Mała”, „Cezary Mrówka” i „Cezary Pankiewicz”. Ukazały się najprawdopodobniej dwa numery „Bomby” – ostatni zamknięto przed wakacjami, 19 czerwca 1986 r. Inne kwestie związane z historią tego pisma (np. okoliczności powstania, kwestie druku, kolportażu itp.) wymagają jeszcze dalszych badań.

Drukowano także i kolportowano w Federacji właściwie wszystko, co wydawano w drugim obiegu wydawniczym: książki, druki ulotne, zdjęcia, znaczki, koszulki itp. Aktywnie włączono się ponadto w powstawanie i rozprowadzanie „Tygodnika Mazowsze”, „KOS-a”, „Tu Teraz”, „Woli” i innych czasopism. Współpracowano też z powstałym w połowie lat osiemdziesiątych pismem „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”; w mieszkaniu Agnieszki Górskiej urządzono punkt jego kolportażu. Dzięki osobom związanym z „Przeglądem” FMW miała

<sup>109</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>110</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>111</sup> *Ibidem*.

<sup>112</sup> *Nowe aresztowania*, „Nasze Wiadomości” 1986, nr 12.

<sup>113</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>114</sup> *Od redakcji*, „Bomba”, 1–15 VI 1989, nr 1.

też dostęp do dobrej jakości ulotek, które rozprowadzała<sup>115</sup>. Wspólnie z Ruchem Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej FMW wydawała też w Warszawie pismo „Nie Chcemy Komuny”, a z Ruchem Młodzieży Demokratycznej „Wolność” pismo „Naprzeciw”<sup>116</sup>.

## Inne działania antysystemowe

FMW zaistniała po raz pierwszy na konspiracyjnej mapie Polski 4 lutego 1985 r., podpisując, obok innych siedemnastu organizacji, tzw. Apel Jaltański. Przypominał on ustalenia konferencji krymskiej (4–11 lutego 1945 r.), a zwłaszcza akcentował jej arbitralne decyzje odnoszące się do ukształtowania powojennych granic Polski i podziału Europy na strefy wpływów wielkich mocarstw. W apelu akcentowano polityczną, militarną i ekonomiczną hegemonię ZSRS w Europie Środkowo-Wschodniej. Zwracano uwagę na niepodległościowe dążenia Polaków po 1945 r. wyrażające się w postaci następujących po sobie wybuchach protestów społecznych (tzw. polskie miesiące). Wzywano zachodnich sygnatariuszy ustaleń jaltańskich: rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do podjęcia działań zmierzających do rewizji postanowień konferencji krymskiej – zgodnie z Kartą ONZ, prawem narodów do wolności i historyczną tradycją europejskiej wspólnoty. Apelowano do europejskiej opinii publicznej o solidarność z dążeniem do rewizji ustaleń jaltańskich w duchu tworzenia pokoju w Europie. „Nie ma pokoju w Europie bez wolności Jej narodów” – pisano. Wzywano narody Europy Wschodniej i Środkowej do aktywności w budowaniu niezależności społeczeństw i poparcia apelu. Przedstawiając apel o pokojową rewizję ustaleń jaltańskich, wyrażano zarazem „wołę świata pracy” do lepszego życia w niepodległym państwie. Wzywano wreszcie narody Europy Wschodniej i Środkowej do aktywności w budowaniu niezależności społeczeństw i poparcia apelu<sup>117</sup>.

FMW kładła nacisk na aktywizowanie młodzieży, szczególnie w okresie rocznic związanych z ważnymi wydarzeniami z historii najnowszej Polski (najczęściej celem było upamiętnienie tzw. polskich miesięcy) oraz zniesionych przez komunistyczne władze świat państwowych – uchwalenia Konstytucji (3 maja) i odzyskania przez Polskę niepodległości (11 listopada). Dla przykładu, 13 listopada 1985 r. RK FMW skierowała apel, w którym wzywała do pamięci o Grudniu 1970 r. i Grudniu 1981 r. Rocznice te miały zainspirować młodzież do sprzeciwu wobec metod sprawowania władzy w Polsce. „Chcemy – pisano – Polski wolnej, demokratycznej i sprawiedliwej, bez więźniów politycznych i policyjnych mordów”<sup>118</sup>. Apelowano do uczniów o zmanifestowanie swojej postawy 13 grudnia 1985 r. przez „przerwy milczenia”, noszenie oznak żałoby i okolicznościowych znaczków, np. „Grudzień 1970–1981”, kolportowanie ulotek, rozwieszanie plakatów,

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 173.

<sup>117</sup> *Apel Jaltański*, „Wola” 1985, nr 5; druk ulotny z tekstem „Apelu Jaltańskiego”, Warszawa, 4 II 1985 r. (ulotka pochodzi ze zbiorów prywatnych Jacka Górskiego).

<sup>118</sup> AFMW, Apelu RK FMW wzywający do upamiętnienia przez młodzież rocznic Grudnia 1970 r. i Grudnia 1981 r., Warszawa, 13 XI 1985 r., b.p.

zapalenie zniczy na grobach Grzegorza Przemyska, ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych ofiar stanu wojennego. Podkreślano, że udział w tych akcjach jest moralnym obowiązkiem wobec tych, którzy zginęli „w imię wolnej Polski”<sup>119</sup>. Z kolei w grudniu 1985 r. FMW skierowała do młodzieży apel w związku z przypadającymi w tym miesiącu rocznicami pacyfikacji przez ekipę Władysława Gomułki protestu robotników na Wybrzeżu w 1970 r. i złamania strajku górników kopalni „Wujek” w 1981 r. Warszawska Federacja zaapelowała o udział młodzieży we mszy św. w kościele dominikanów na Nowym Mieście<sup>120</sup>.

Warszawska Federacja utrzymywała pamięć o młodocianych ofiarach komunizmu, w tym w szczególności o Grzegorz Przemysku. Upamiętnieniu maturzysty służyły zwłaszcza zainicjowane przez nią w maju 1985 r. „Dni Grzegorza Przemyska”, które zwykle łączono z apelami o zorganizowanie „przerw ciszy” w warszawskich szkołach i mszą św. odprawianą w intencji Przemyska w kościele św. Stanisława Kostki<sup>121</sup>. W drugą rocznicę śmierci maturzysty warszawska FMW razem z Warszawskim Komitetem Porozumienia Szkolnego<sup>122</sup> zachęcała młodzież do uczestniczenia 19 maja 1985 r. we mszy św. odprawianej w jego intencji w kościele św. Stanisława Kostki i apelowała o uczczenie pamięci po nim w szkołach poprzez organizowanie „przerw milczenia”, akcje ulotkowe, umieszczenie okolicznościowych artykułów w gazetkach szkolnych. Pisano: „Te lub inne formy protestu, przypominające o wciąż nieukaranych zabójcach, zależeć będą od naszych możliwości i stopnia zorganizowania. W tym dniu powinniśmy przypomnieć wszystkim, że nigdy nie pogodzimy się z bezkarnością aparatu policyjnego”<sup>123</sup>. Propagowaniu uczczenia pamięci w drugą rocznicę śmierci Przemyska służyły także wydane przez Federację ulotki ze zdjęciem licealisty i informacją o mszy św. w jego intencji. Podobne inicjatywy podejmowano w kolejnych latach aż do przełomu 1989 r.<sup>124</sup> Dla przykładu, w szóstą rocznicę śmierci Przemyska (14 maja 1989 r.) Federacja i inne organizacje opozycyjne zorganizowały przemarsz na cmentarz Powązkowski (tam znajduje się grób licealisty) pod hasłem „Dość represji w naszym kraju!”.

Częstą formą oporu w szkołach inicjowaną (ale nie zapoczątkowaną) przez Federację było ubieranie się uczniów na czarno lub tzw. przerwy milczenia. W związku z podwyżką cen biletów redakcja „Naszyc Wiadomości” zorganizowała kampanię, której celem było przekazywanie sobie przez pasażerów biletów podczas wysiadania ze środków komunikacji miejskiej lub pozostawienie

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> AFMW, Apel FMW do młodzieży w związku z rocznicami Grudnia 1970 r. i Grudnia 1981 r., b.p.

<sup>121</sup> AFMW, F/2.10, Ulotka FMW z programem „Dni Grzegorza Przemyska” w Warszawie (15, 19 V 1986 r.), b.p.

<sup>122</sup> Warszawski Komitet Porozumienia Szkolnego (WKPS) powstał 2 IV 1985 r. w Warszawie. Tworzyli go przedstawiciele stołecznych szkół średnich wchodzących w skład utworzonego dwa miesiące wcześniej Porozumienia Szkolnego. Celem WKPS było zorganizowanie obiegu niezależnej informacji, ułatwienie dostępu do podziemnej prasy, rozpowszechnianie pism drugiego obiegu wydawniczego, wspieranie niezależnych działań środowisk szkolnych. Porozumienie nie miało charakteru organizacji politycznej i nie było emanacją określonych koncepcji politycznych.

<sup>123</sup> *Pamiętamy*, „Centralny Zespół Informacji” 1985, nr 8.

<sup>124</sup> AFMW, Apel Warszawskiej FMW o upamiętnienie Grzegorza Przemyska zamordowanego przez aparat policyjny PRL, Warszawa [1983 r.], b.p.

go w kasowniku. W wydanej w tym celu ulotce informowano, że była to jedna z najprostszych form oporu, która zresztą wykazała swoją skuteczność podczas okupacji niemieckiej<sup>125</sup>.

W Federacji przywiązywano wagę do zajęć formacyjnych i samokształceniowych, które animowano zazwyczaj w mieszkaniach prywatnych<sup>126</sup>. W 1986 r. z inicjatywy Roguskiego odbył się nawet konspiracyjny, kilkudniowy wyjazd szkoleniowy członków FMW do Zamościa; miał on charakter Latającego Uniwersytetu, a jego wykładowcami byli m.in. Jacek Kuroń i Anatol Lawina<sup>127</sup>. FMW Region Mazowsze prowadziła w Warszawie własną bibliotekę (nosiła ona nazwę Biblioteka Federacji Młodzieży Walczącej), w której gromadzono m.in. publikacje drukiem obrotowym wydawniczego.

FMW inicjowała różnorodne akcje o charakterze polityczno-społecznym. W marcu 1987 r., w związku z planowaną podwyżką cen żywności, warszawskie GW wykonały w dzień na tramwajach stojących na pętli napisy żądające wstrzymania tej decyzji władz. Z kolei 30 sierpnia tego roku została odprawiona w kościele św. Stanisława Kostki msza św. w rocznicę Porozumień Sierpniowych. Po jej zakończeniu uformował się pochód skandujący hasła m.in. „Szkoła katolicka, nie bolszewicka”. Niesiono transparenty z logo FMW Warszawa<sup>128</sup>. Także w 1987 r. warszawska Federacja rozpropagowała sygnowane kolejnym numerem cegiełki z „Apelem do mieszkańców Warszawy”, dzięki którym udało się zebrać pieniądze dla represjonowanych<sup>129</sup>. W apelu informowano o aresztowaniach Władysława Frasyniuka, Andrzeja Gwiazdy, Bohdana Lisa, Adama Michnika i przywódców KPN. Za bolesne uznano zatrzymywanie młodzieży przez aparat policyjny: uczniów, studentów, robotników i stosowanie wobec nich niedozwolonych metod śledczych. W podpisanym „Młodzież Warszawy” druku pisano: „Naszym obowiązkiem jest im pomóc. Dla wielu z nich jest to pierwsze zetknięcie się z »ludową sprawiedliwością«, a więzienne warunki trudne do wytrzymania. Każdy sygnał o tym, że tu, na wolności ktoś o nich pamięta, pomoże im wytrwać. Apelujemy o wpłaty na fundusz pomocy represjonowanym. 100 czy 200 złotych nie stanowi wielkiego obciążenia dla budżetu domowego. Bądźmy solidarni przynajmniej w akcji pomocy dla represjonowanych”<sup>130</sup>.

Zgodnie ze swoimi założeniami członkowie warszawskiej Federacji uczestniczyli w różnych inicjatywach animowanych w stolicy przez „Solidarność” i środowiska młodzieżowe; oprócz GOS-u były to np. NZS i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Soli Deo”. Dla przykładu, 10 lutego 1985 r. FMW poparło wezwanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” do protestu 28 lutego przeciwko podwyżkom cen i przedłużeniu czasu pracy. W wydanym w związku z tym apelu „Do młodzieży Warszawy” wzywano uczniów szkół warszawskich o zmanifestowanie postawy sprzeciwu wobec kryty-

<sup>125</sup> AFMW, „Można taniej” – ulotka propagująca akcję przeciwko podwyżkom cen biletów w środkach komunikacji miejskiej, b.p.

<sup>126</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>127</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>128</sup> R. Licbarski, *Federacja...*, s. 145.

<sup>129</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 17.

<sup>130</sup> AFMW, F/2.10, Apel do mieszkańców Warszawy o pomoc więźniom politycznym, [Warszawa, 1987 r.], b.p.

kowanych posunięć aparatu władzy. Federacja apelowała o zorganizowanie we wszystkich warszawskich szkołach tzw. przerw milczenia 28 lutego 1985 r. Z kolei studentów i młodzież pracującą wezwano do udziału w proteście organizowanym przez „Solidarność” i NZS<sup>131</sup>.

Niezależnie od inicjatyw odnoszących się bezpośrednio do kwestii polityczno-ustrojowych FMW inicjowała działania, które miały na celu wprowadzenie zmian do programu kształcenia młodzieży szkolnej lub odnosiły się w ogóle bezpośrednio do problemów ówczesnej młodzieży. Dla przykładu, 25 maja 1985 r. doszło do spotkania przedstawicieli młodzieży z Gdańska, Gorzowa Wielkopolskiego i Warszawy, na którym omówiono sprawę samorządów w szkołach. Zainicjowano wtedy dyskusję o ich funkcjonowaniu w placówkach nauczania oraz o sposobach zmiany ówczesnej sytuacji w tym zakresie. Postanowiono zakończyć bojkot samorządów i zachęcać sympatyków FMW do ich „przejmowania”, do czego inspiracją był apel Władysława Frasyniuka o działalność robotników w radach pracowniczych<sup>132</sup>. Z kolei w związku z zapowiedzą władz, że zostanie zwiększona liczba tzw. pracujących sobót (dotyczyło to także szkół), 27 marca 1987 r. MKO razem z FMW zorganizował w Warszawie akcję kontestującą tę decyzję<sup>133</sup>. Także z inicjatywy Federacji 9 października 1988 r. w Bydgoszczy odbyło się spotkanie niezależnych środowisk uczniowskich poświęcone zmianom w kodeksie ucznia. Podjęto na nim krytykę ograniczenia samorządności samorządów szkolnych i kontrolowanie przez dyrekcje szkół aktywności uczniów w organizacjach pozaszkolnych<sup>134</sup>.

Z kolei 29 października tego roku odbyło się w Warszawie ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli niezależnych ugrupowań młodzieżowych, na którym przedyskutowano kwestie odnoszące się przede wszystkim do sytuacji polityczno-społecznej kraju i procesu konsolidacji działań młodzieży. Zgodnie zdecydowano się na połączenie działalności i wywieranie nacisku na decyzje istotne dla środowisk poprzez działania propagandowe oraz w przyszłości nową formę działania przewidującą tzw. akcję jawną we współpracy z NZS i „Solidarnością”.

FMW z Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Płocka, Szczecina, Warszawy oraz Ruch Młodzieży Niezależnej z Gorzowa Wielkopolskiego wystosowały apel do młodzieży „straconego pokolenia, straconego dla komunistycznej władzy”, w którym sprzeciwiała się kształtowanej przez aparat władzy rzeczywistości polityczno-społecznej, która pozbawiała młodzież możliwości rozwoju. Stwierdzono wyzbycie się złudzeń odnośnie do dobrych intencji władz podczas obrad Okrągłego Stołu. Uznano, że najważniejszym warunkiem zmiany „beznadziejnej sytuacji w kraju” było zagwarantowanie wszystkim wolności zrzeszania się w związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i partie polityczne. Apelowano o odrzucenie bierności, która sprawiała, że młodzież stawała się „bezkształtną masą, z którą można zrobić wszystko”. Pokonanie strachu, egoizmu i tchórzostwa miało pomóc w kształtowaniu rzeczywistości. FMW uważała, że w Polsce, a nie na emigracji, było miejsce dla młodzieży. Dlatego przypominała, że scena polityczna nie

<sup>131</sup> *Do młodzieży Warszawy, Od redakcji, „Nasze Wiadomości”, 23 II 1985, nr 1.*

<sup>132</sup> K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 171.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>134</sup> R. Licbarski, *Federacja Młodzieży Walczącej...*, s. 142–148.

mogła istnieć bez „Solidarności”, ostrzegając jednocześnie, że brak reform mógł się przyczynić do powiększenia frustracji i gniewu młodzieży<sup>135</sup>.

Z kolei 4 marca 1989 r. Federacja wzięła udział w organizowanej w Warszawie Konferencji Młodzieżowych Organizacji Niezależnych pod nazwą „Droga do wolności i demokracji w Polsce – prezentacja programów”.

## Akcje uliczne FMW

Wśród niektórych członków FMW panowało przekonanie o konieczności podjęcia skutecznej, bezpośredniej walki z komunizmem. Dlatego w arsenale środków Federacji, obok niezależnego słowa pisanego, znalazły się m.in. farba, spreje, kolce do przebijania opon, butelki z benzyną, rzekomo członkowie FMW mieli także dostęp do materiałów wybuchowych. Według relacji Górskiego, w 1984 r. planowali nawet wysadzenie rurociągu naftowego „Przyjaźń”. W tym celu nawiązali kontakt z górnikami, którzy ułatwili braciom Jerzemu i Ryszardowi Kowalczykom zdobycie materiałów wybuchowych, za pomocą których 6 października 1971 r. wysadzili aulę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Ostatecznie zamysł wysadzenia rurociągu nie został zrealizowany m.in. pod wpływem nacisków tzw. dorosłej opozycji<sup>136</sup>. W praktyce narzędzia walki bezpośredniej występowały w FMW pola niezależnemu słowu pisanemu i tzw. małemu sabotażowi.

FMW przeprowadzała akcje uliczne, korzystając głównie z doświadczeń GOS i przy pomocy ich członków. Było zresztą znamienne, że niektórzy członkowie Federacji działali dwutorowo – zarówno w FMW, jak i w Grupach Oporu. Dla przykładu, Czarnecki, Górski i Szykiel byli członkami praskiej grupy GOS, tzw. grupy „Waldeczków”. Ci dwaj pierwsi odpowiadali nawet za przygotowanie i wyszkolenie kilkunastu członków Federacji, których polecili i „przekazali” swoim starszym kolegom z GOS<sup>137</sup>. Owo „przenikanie się” konspiracji przyczyniło się do tego, że czasem trudno dziś dokładnie wskazać, kto reprezentował jaką konkretną strukturę podziemia – albo FMW, albo GOS – podczas wykonywania określonych akcji antysystemowych. Tym samym działania te przypisywać można jednej lub drugiej z nich.

Zwykle przed tzw. akcjami na mieście odbywały się odprawy zaangażowanych w tę działalność członków FMW. Zazwyczaj spotykano się w plenerze, np. nad Wisłą, najczęściej raz w tygodniu<sup>138</sup>. Podejmowane przez FMW akcje tzw. małego sabotażu polegały głównie na rozrzucaniu i naklejananiu ulotek oraz malowaniu solidarnościowych, niepodległościowych i antywyborczych napisów w szkołach, na uczelniach i na murach warszawskich domów. W zależności od kontekstu historycznego i politycznego były to także treści przypominające mord NKWD na pol-

<sup>135</sup> AIPN, 01228/2568, Apel do młodzieży FMS z Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Płocka, Szczecina, Warszawy oraz Ruchu Młodzieży Niezależnej z Gorzowa Wielkopolskiego, 29 X 1988 r., k. 217.

<sup>136</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>137</sup> Relacja Jacka Czarneckiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 17 XI 2010 r.).

<sup>138</sup> *Ibidem*.

skich oficerach w Katyniu oraz stylizowane kotwice – znak Polski Walczącej<sup>139</sup>. Z czasem w malowaniu antysystemowych haseł oraz akcjach ulotkowych, a szerzej w działaniach „małego sabotażu” wyspecjalizowały się Grupy Wykonawcze (GW) FMW. Pierwsza komórka tego typu została założona 2 października 1985 r. w Gdańsku w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmu i rad narodowych<sup>140</sup>. GW były wyrazem radykalnego nurtu w programie Federacji, zarazem kontrpropozycją „młodych gniewnych” dla zbyt zachowawczej w ich ocenie postawy tzw. dorosłej opozycji. Pierwszym sprawdzianem dla GW były wybory do sejmu, które odbyły się 13 października 1985 r. W Warszawie grupy te współpracowały z podobnymi do nich strukturami podziemia, np. GOS i Solidarnością Walcząca. Nasilenie ich działań następowało zwykle w okresie tzw. miesięcznic solidarnościowych, rocznie wydarzeń historycznych i przed Świętem Pracy.

W okolicach szkół i uczelni pojawiało się wiele symboli FMW pisanych tzw. solidarycą. W centrum Warszawy członkowie Federacji wywieszali transparenty (tzw. szmaty), z których często wysypywały się zwinięte w środku ulotki. Wysyłali też listy z pogroźkami do osób działających społecznie, a znanych ze swojego poparcia dla władz. FMW przeprowadzała akcje zrywania czerwonych flag, z czasem zaczęła zamieniać wywieszone z okazji świąt państwowych flagi oficjalne na własne z napisem „FMW” lub „Solidarność”. W tramwajach wymieniano tablice z informacjami o przystankach na własne – z solidarnościowymi treściami. Innym pomysłem było umieszczanie na banknotach antysystemowych napisów i symboli, a rozwinięciem tego było wybijanie korony nad głową orła na monetach i ponowne wpuszczanie ich do obiegu<sup>141</sup>.

FMW kierowała swoje apele głównie do młodzieży szkolnej i studenckiej. Inicjowała np. bojkot tzw. sobót pracujących w szkolnictwie, protestowała przeciwko wprowadzaniu do szkół przedmiotu nauczania religioznawstwo, inicjowała tzw. ciche przerwy, propagowano noszenie emblematów solidarnościowych i patriotycznych, informowano za pomocą ulotek i napisów na murach o imprezach rocznicowych, spotkaniach dla młodzieży organizowanych w kościołach, zamawiano msze św. intencjonalne dla środowisk szkolnych.

FMW była znana ze swoich akcji ulotkowych, które przeprowadzano w budynkach – głównie w szkołach i na uczelniach (niejako przy okazji malowano niejednokrotnie na korytarzach hasła antykomunistyczne) oraz na ulicach miast. Kolportaż na masową skalę odbywał się zazwyczaj z okazji ważnych rocznic historycznych, zniesionych przez władze komunistyczne świąt państwowych, rocznic wprowadzenia stanu wojennego i przed 1 maja.

Najwięcej emocji budziły tzw. akcje na mieście. Pierwsza z technik – tzw. ulotkowanie na bombę polegała na wysokim wyrzuceniu „La bomby” z przejściowej bramy, wprost na przechodniów. Na taką „La bombę” składało się około 1–1,5 tys. ulotek zwiniętych w paczkę lub rulon i spiętych łątwą do zerwania taśmą papierową. Dobrze rzucony ładunek rozsypywał się w powietrzu i tworzył deszcz ulotek. Dla zwiększenia efektu wybierano ciągi o znacznym natężeniu

<sup>139</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>140</sup> *Komunikat*, „Monit”, 5 X 1985, nr 10; K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 180–181.

<sup>141</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 17.

ruchu, a ucieczka z nich odbywała się przez przejściową bramę na inną ulicę. Stosowanie tej metody w tłumie przechodniów wymagało silnych nerwów<sup>142</sup>.

Bardziej zaawansowana technicznie była tzw. przewieszka. Do jej zastosowania była potrzebna paczka zawierająca około 2–3 tys. ulotek i związana żyłką wędkarską, pod którą umieszczano się zapalony lont lub tłący się papieros. Środki te przepalały żyłkę z kilkuminutowym opóźnieniem. „Przewieszkę” montowano najczęściej na gzymsie budynku, a lont pozwalał na w miarę spokojne oddalenie się od miejsca „detonacji” i obserwowanie rezultatów akcji<sup>143</sup>.

Ostatnia, najbardziej zaawansowana technicznie, zarazem efektywna metoda opierała się na wykorzystaniu wyrzutników pirotechnicznych. Składały się one z plastikowej rury kanalizacyjnej wypełnionej materiałem wybuchowym i ulotkami. Wyrzutniki, budowane w „domowych laboratoriach” przez członków FMW lub GOS były wyposażone w zapalnik czasowy. Umieszczano je w miejscach, które nie zapewniały młodym konspiratorom komfortu łatwej ucieczki, np. na otwartych przestrzeniach, które były czasem nadzorowane przez funkcjonariuszy aparatu policyjnego. Torbę z wyrzutnikiem stawiano w miejscu odseparowanym od przechodniów, tak by zminimalizować ryzyko poranienia osób przypadkowych. Z tego powodu torba była pilnowana do momentu eksplozji. Ta metoda była groźna dla stosujących ją osób. Zdarzyło się co najmniej kilkakrotnie, że zostali oni poranieni przez zbyt szybki zapłon podczas uruchamiania zapalnika. Poza Warszawą najbardziej spektakularne akcje ulotkowe z wykorzystaniem wyrzutników pirotechnicznych miały miejsce w Katowicach i we Wrocławiu<sup>144</sup>.

W ramach akcji na mieście warszawska FMW dokonywała też transmisji przy wykorzystaniu sprzętu nagłaśniającego, tzw. gadał. Najbardziej spektakularną akcją tego typu, w której uczestniczyli członkowie Federacji, było nadanie przez GOS audycji dla więźniów politycznych osadzonych w Areszcie Śledczym przy ul. Rakowieckiej z okazji „Tygodnia Więźnia Politycznego” (październik 1985 r.). Izolowani byli tym mile zaskoczeni<sup>145</sup>.

Federacja docierała do młodzieży także za pośrednictwem radia. Jak wiemy, dzięki pośrednictwu tzw. dorosłej opozycji udało się przekazać informację o utworzeniu Federacji na falach RWE. Ta sama rozgłośnia 12 grudnia 1985 r. przekazała na falach eteru apel RK FMW, który m.in. wzywał do zorganizowania różnych form protestów w szkołach w czwartą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w postaci: tzw. przerw milczenia, noszenia oznak żałoby i plakietek z napisami „Grudzień 70”, „Grudzień 81” itp. W przypadku stolicy apelowano o zapalenie zniczy na grobach Grzegorza Przemyska i ks. Jerzego Popiełuszki<sup>146</sup>. FMW współuczestniczyła w zapowiadanych w prasie podziemnej i ulotkach audycjach Radia „Solidarność”<sup>147</sup>. Transmisje z komunikatami Federa-

<sup>142</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>143</sup> *Ibidem*.

<sup>144</sup> Działania te zostały szczegółowo opisane przez Jacka Górskiego w jego wspomnieniach *Moje PRL-owskie dzieciństwo*.

<sup>145</sup> Relacja Henryka Wujca udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 28 II 2011 r.).

<sup>146</sup> AIPN, 01228/2568, Szyfrogram zastępcy szefa SB gen. H. Dankowskiego do wszystkich zastępców szefów WUSW ds. SB w sprawie kontroli zachowań młodzieży szkolnej 13 XII 1985 r., 21 XII 1985 r., k. 108.

<sup>147</sup> G. Majchrzak, T. Ruzikowski, *Radio „Solidarność” w eterze na przykładzie Warszawy* [w:] War-



cji przeprowadzono w większych i mniejszych miastach ówczesnego województwa warszawskiego, np. w Górze Kalwarii i Nowym Dworze Mazowieckim. W 1985 r. stołecznej Federacji udało się stworzyć własną stację pod nazwą Radio FMW; wykorzystano do tego sprzęt (głównie radiostacje) wypożyczony od GOS i Radia „Solidarność”<sup>148</sup>. Programy nadawano także z gadał zainstalowanych zarówno na ulicach, jak i na terenie warszawskich uczelni. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych FMW przeprowadziła prawdopodobnie trzy transmisje radiowe w Warszawie – na Żoliborzu (ul. Potocka), Pradze Północ (rondo Starzyńskiego) i na Pradze Południe (okolice Dworca Wschodniego). Podobnie jak w przypadku Radia „Solidarność”, audycje FMW były nadawane na częstotliwości Telewizji Polskiej w paśmie Dziennika Telewizyjnego<sup>149</sup>.

Warszawska FMW nie ograniczała swojej aktywności do stolicy. Jej członkowie kilkakrotnie wyjeżdżali do innych miast w celu przeprowadzenia tam różnych akcji antysystemowych. O tym, do którego ośrodka konkretnie wyjeżdżali, decydowały często przypadek, wsparcie na miejscu, zlecenie „z góry”, wreszcie potrzeba danego środowiska. Ten interesujący aspekt działalności stołecznej Federacji wymaga dalszych badań.

Od 1984 r. stołeczna FMW uczestniczyła we wszystkich akcjach antyreferendalnych i antywyborczych z liczeniem frekwencji włącznie. W tym celu urządzano spotkania, na których socjolodzy i statystycy instruowali członków Federacji, w jaki sposób względnie poprawnie szacować liczbę uprawnionych do głosowania i jak liczyć głosujących. Przekazywano im adresy skrzynek kontaktowych i harmonogramy działania. W ten sposób FMW próbowała prowadzić niezależne badania statystyczne i badania frekwencji w wyborach<sup>150</sup>. I tak np. wszystkie struktury Federacji monitorowały wybory i liczenie frekwencji w wyborach w maju 1985 r. w celu ustalenia faktycznych rozmiarów bojkotu ogłoszonego przez TKK NSZZ „Solidarność”<sup>151</sup>.

We wrześniu 1985 r. zainicjowano w warszawskiej FMW akcję „5 minut”, która polegała na zdobywaniu informacji o frekwencji w wyborach do Sejmu PRL. W niedzielę wyborczą (13 października) grupka kolegów z Federacji miała liczyć głosujących według instrukcji o określonych porach i godzinach: rano – od 6 do 10, przed południem – od 10 do 14, po południu – od 14 do 18 i wieczorem – od 18 do 22. Każdy uczestnik akcji miał dokonać co najmniej jednego, pięciominutowego pomiaru w każdej z czterech pór dnia. W tym czasie należało policzyć wszystkie osoby dorosłe, które wychodziły z objętego badaniem lokalu wyborczego. Moment rozpoczęcia każdego pomiaru i wybór lokali wyborczych pozostawiono do uznania uczestnikom akcji<sup>152</sup>. Wyniki należało jak najszybciej przekazać przez kolporterów.

szawa – miasto w opresji, red. K. Krajewski, M. Pietrzak-Merta, Warszawa 2010 r., s. 597 i n.

<sup>148</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 18.

<sup>149</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>150</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 1 II 2011 r.).

<sup>151</sup> Według ustaleń FMW, frekwencja w miastach wynosiła 66%. Ze wsi uzyskano dane niepełne i jedynie fragmentaryczne. Zob. *Wybory '85*, „Nasze Wiadomości”, 25 VIII 1985, nr 5.

<sup>152</sup> „5 minut”, „Nasze Wiadomości”, 24 IX 1985, nr 6.

Dokładność zależała od tego, ile osób weźmie udział w akcji<sup>153</sup>. Końcowe wyniki pomiarów opublikowano w listopadowym numerze „Naszych Wiadomości”<sup>154</sup>.

Ważnym momentem w historii FMW była trzecia papieska pielgrzymka do Polski, która odbyła się w dniach 8–14 czerwca 1987 r. W tym okresie członkowie wszystkich Federacji wykonali wiele akcji ulotkowych, malowania napisów, wywieszania transparentów. Skutecznie zachęcali rówieśników do organizowania tzw. przerw milczenia oraz przychodzenia do szkoły w czarnym ubraniu w dniach pamięci narodowej<sup>155</sup>. Celem tej akcji było rozbudzenie świadomości narodowej Polaków.

Na tej „fali wznoszącej” w 1987 r. stołeczna Federacja rozbudowała struktury w sąsiednich miastach ówczesnego województwa warszawskiego i w związku z tym zaczęła funkcjonować pod nazwą FMW Region Mazowsze.

Oprócz działalności opozycyjnej codzienność członków warszawskiej FMW wyznaczał przede wszystkim rytm nauki i pracy. Ważne miejsce zajmowały różne aspekty życia towarzyskiego (np. prywatki, imprezy imienninowe i urodzinowe, zabawy sylwestrowe, kulturalnego, sportowego). Dobrą ilustracją tego ostatniego był mecz piłki nożnej rozegrany 27 października 1987 r. pomiędzy drużynami „Naszych Wiadomości” i „Misia”. „Nasze Wiadomości”, próbując pod maską humoru ukryć gorycz porażki, odnotowały: „Na zwycięzców czekała honorowa nagroda ufundowana przez Ministra Spraw Wewnętrznych: 6 ryz papieru plus dwa lata z art. 282 par. 2a dla najlepszego zawodnika. Rezultat spotkania, 2:1 (2:0) dla drużyny gorszej (»Misia«), nie oddaje w pełni obrazu sytuacji na boisku. Od początku była widoczna przewaga »Naszych Wiadomości«, a jedyną wadą ich gry była słaba początkowo skuteczność strzelecka, co też odbiło się na końcowym wyniku meczu. Apelujemy o papier i pomoc prawną dla »Misia«”<sup>156</sup>.

## Regres w FMW

W styczniu 1986 r. praktyczne kierowanie FMW w Warszawie i koordynowanie jej działań w skali kraju należało do Roguskiego<sup>157</sup>. Aktywność antysystemowa pozostałych „ojców założycieli” Federacji została w tym czasie w zasadzie ograniczona: Rautszko wycofał się już wcześniej ze względu na sprawy rodzinne, Dąbrowski miał kłopoty ze zdrowiem. Z kolei w październiku 1985 r. Czarnecki został aresztowany podczas kolportażu ulotek, a w styczniu 1986 r. Górskiego napadli i pobili „nieznani sprawcy”. Wtedy też w warszawskiej FMW zaczęli aktywniej działać m.in. Ireneusz Grad, Krzysztof Płaska i Piotr Szykiel (ten ostatni przejął po „Wiejskim” organizowanie akcji ulotkowych, plakatowych, tzw. malowanek i kolportażu bibuły<sup>158</sup>). Co istotne, ci „młodzi” nie znali areszto-

<sup>153</sup> *Ibidem*.

<sup>154</sup> Wybory '85, „Nasze Wiadomości”, 16 XI 1985, nr 8.

<sup>155</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 19.

<sup>156</sup> [Bez tytułu], „Nasze Wiadomości”, 15 XI 1987, nr 30.

<sup>157</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>158</sup> AHM, AHM\_1634, Relacja Piotra Szykiela udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 1 IV 2009 r.).

wanego w kwietniu 1985 r. związanego z Federacją drukarza Adama Golańskiego, więc nie byli potencjalnie zagrożeni dekonspiracją.

W warszawskiej Federacji przez dłuższy czas udawało się uniknąć większych konfliktów i sporów odnoszących się do jej linii programowej i sposobów działania. „Luźna federacyjna formuła skutecznie to eliminowała, scalając środowisko o różnorodnych poglądach. Za moich czasów ciosaliśmy sobie kolki na głowie głównie o to, że ktoś jest nieostrożny i ryzykuje zdekonspirowanie całego środowiska”<sup>159</sup> – wspomina „Wiejski”. Sytuacja ta uległa zmianie w 1986 r., co miało związek z nieporozumieniami pomiędzy Roguskim a Szyńkiem; w grę miał wchodzić dzielący ich obu konflikt osobowościowy<sup>160</sup>. W wyniku tego Roguski ostatecznie zrezygnował z członkostwa w Federacji. Jesienią 1987 r. przystąpił do wydawania pisma „Wydarzenia”, wokół którego zaczęła powstawać nowa antysystemowa struktura młodzieżowa pod nazwą Międzyszkolny Komitet Solidarności.

Po sporze z Szyńkiem Roguski chciał przekazać zarządzanie organizacją Robertowi Kozakowi<sup>161</sup>. W tym celu odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli regionów FMW, na którym powstał spór dotyczący linii programowej tej organizacji. Kozak zupełnie nie zgadzał się z radykalnym nurtem, który tam zwyciężył, i zerwał z FMW<sup>162</sup>. Odtąd nowym liderem warszawskiej Federacji był Szyńkiel.

Po odejściu z Federacji Roguskiego pojawiły się m.in. problemy związane z wydawaniem „Naszyc Wiadomości”, które nie ukazywały się przez trzy miesiące. Ratując sytuację, Płaska wydrukował łącznie numery 16 i 18; numer 17 w ogóle się nie ukazał drukiem. Wtedy także, m.in. na tle koncepcji wydawania tego pisma, „Płaski” poróżnił się z Szyńkiem<sup>163</sup>.

Na przełomie lat 1987–1988 doszło w FMW do wymiany pokoleniowej. Górski wspominał: „Ta naturalna fluktuacja kadr wciąż dorastającej młodzieży powodowała z pewnością pewne ograniczenia w rozwoju, dalece poważniejsze niż w przypadku organizacji dorosłych, gdzie przedział wieku członków był wielokrotnie dłuższy. W przypadku FMW młodzież w miarę dorastania wstępowała do organizacji dorosłych i była zastępowana nowymi członkami ze szkół podstawowych i średnich. Drugie pokolenie FMW to ludzie słabo pamiętający Sierpień ’80, mający nowe, świeże spojrzenie na zastaną rzeczywistość, obowiązujące dogmaty i autorytety. Determinacji, która rosła z miesiąca na miesiąc, często towarzyszył brak przyzwolenia na jakikolwiek kompromis z komunistyczną władzą”<sup>164</sup>.

Z czasem, szczególnie od wiosny 1988 r., pojawiały się w Federacji wątpliwości dotyczące form działania i przyszłości organizacji. Zostały spowodowane

<sup>159</sup> Relacja Jacka Górskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 7 X 2010 r.).

<sup>160</sup> Relacja Tomasza Roguskiego udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 29 IV 2011 r.).

<sup>161</sup> Robert Kozak trafił do FMW za pośrednictwem Katarzyny Kołodziejczyk; ona także poznała go z Tomaszem Roguskim. Kozak odpowiadał przez jakiś czas za kwestie finansowe Federacji. Odbierał m.in. dla niej pieniądze od Krystyny Staniszewskiej z tzw. okna, czyli komórki podziemnej „Solidarności” przekazującej fundusze na działalność wydawniczą młodzieży – zob. Relacja Roberta Kozaka udzielona autorowi tej pracy (Warszawa, 17 VI 2011 r.).

<sup>162</sup> *Ibidem*.

<sup>163</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>164</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 20.

przede wszystkim przez ówczesne wydarzenia na scenie polityczno-społecznej kraju. Doświadczeniem dla członków FMW były przegrane przez stronę opozycyjną strajki, które wybuchły w niektórych zakładach pracy wiosną 1988 r.<sup>165</sup> „Wrażenie było takie, że złamali nam kręgosłup. Będziemy robili to, co robimy, tylko szans powodzenia nie ma żadnych. [...] Nie wierzyliśmy, że coś dalej z tego wyjdzie”<sup>166</sup> – wspomina Płaska. Pochodną tej sytuacji był wzrost nastrojów radykalnych wśród niektórych przedstawicieli warszawskiego środowiska FMW, co było też jakąś formą „ucieczki do przodu” z narastającego kryzysu organizacji. W roku 1988 ponownie więc podjęto przygotowania do ulicznej, zbrojnej konfrontacji z aparatem policyjnym. Zdaniem Górskiego, interwencja tzw. dorosłej opozycji udaremniła te plany<sup>167</sup>.

Przedstawiciele FMW z Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Płocka, Szczecina, Warmii i Mazur oraz Warszawy podczas spotkania w stolicy (5 grudnia 1988 r.) powołali Krajową Radę Koordynacyjną (KRK) FMW, której celem było koordynowanie działań Federacji w skali kraju. Skład rady nie został wtedy ostatecznie ustalony i był systematycznie poszerzany o przedstawicieli FMW z innych ośrodków<sup>168</sup>. W poszczególnych ośrodkach Federacji ich działalnością kierowały Rady Koordynacyjne, które w miarę potrzeby powoływały Radę Szkolną, Radę Studencką i Radę Młodzieży Pracującej<sup>169</sup>.

Projekt statutu KRK przewidywał, że będzie to struktura mająca na celu konsolidację działań FMW w całym kraju. Umożliwi wymianę doświadczeń, poszukiwanie wspólnych dróg rozwoju oraz rozwiązywanie konfliktów pomiędzy różnymi środowiskami skupionymi w Federacji<sup>170</sup>. KRK nie była gremium zarządzającym Federacją, grupowała tylko te środowiska, które chciały wspólnie rozwiązywać problemy stojące przed FMW. Zasady współpracy członków Rady miały gwarantować, że nie stanie się ona miejscem nacisku na inne ośrodki grup większościowych skupionych wokół jakiejś opcji politycznej. W skład KRK nie miały być przyjmowane środowiska podporządkowane jakiegokolwiek organizacji społecznej i politycznej, a jedynie niezależne grupy młodzieży utożsamiające się z FMW. Zakładano, że w posiedzeniach Rady będą uczestniczyły jednoosobowe delegacje środowisk federacyjnych. Przyjęcie lub wykluczenie danego środowiska z prac KRK następowało w oparciu o zasadę większości głosów. Podobnie wybierano przewodniczącego obrad. Oświadczenia, komunikaty oraz decyzje organizacyjne KRK przyjmowała jednomyślnie. Dopuszczano możliwość uczestniczenia w jej posiedzeniach osób spoza Federacji. Decyzje KRK były wiążące dla środowisk, które były członkami Rady, jeśli zostały podjęte na spotkaniu odbywa-

<sup>165</sup> Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2004, s. 132 i n.; T. Tabako, *Strajk '88*, Warszawa 1992.

<sup>166</sup> Relacja Krzysztofa Płaski udzielona autorowi tego artykułu (Warszawa, 16 II 2011 r.).

<sup>167</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>168</sup> *Komunikat FMW*, „Nasze Wiadomości”, 1 I 1989, nr 41; AIPN, 01228/2568, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Zbigniewa Niaczyńskiego do naczelników wydziałów III i III-1 WUSW w sprawie FMW, 7 I 1989 r., k. 62.

<sup>169</sup> AFMW, Projekt statutu FMW, [Warszawa, 1988 r.], b.p.

<sup>170</sup> AFMW, Projekt statutu KRK FMW, [Warszawa, 1988 r.], b.p.

jącym się za powiadomieniem i zgodą wszystkich wchodzących w jej skład grup, przy obecności reprezentantów co najmniej połowy z nich<sup>171</sup>.

Na ogólnopolskim spotkaniu KRK FMW, które najpewniej odbyło się w lutym 1989 r. w Warszawie, powstała „Deklaracja programowa Federacji Młodzieży Walczącej”. Było to odnowione i zaktualizowane przesłanie KZ FMW „Do młodzieży” z 1984 r. W nowej deklaracji zaznaczano, że Federacja była młodzieżową organizacją ideową, która akcentowała udział młodzieży w walce z „totalitarnym zniewoleniem kraju”. Przypominano, że FMW stawiała sobie za cel niepodległą i demokratyczną Polskę. Podobnie jak w apelu sprzed pięciu lat także i tym razem stwierdzano, że zagadnienia ustrojowe odgrywały mniejszą rolę i dlatego nie zostały przez Federację określone. Przypomniano, że organizacja skupia młodzież uczniowską, studencką i robotniczą niezależnie od jej przekonań politycznych; przyjmowano do niej wszystkich, którzy chcieli działać razem z FMW. „Celem na dziś – pisano – jest kształtowanie aktywnej postawy młodzieży. Będziemy przeciwstawiać się konformizmowi i zobojętnieniu wobec spraw społeczeństwa, kraju i świata. Środki do osiągnięcia tego celu dyktować nam będą aktualne potrzeby i możliwości. Nie pozostaniemy obojętni wobec polityki władz, w sposób widoczny manifestować będziemy swoje stanowisko<sup>172</sup>. W codziennej pracy deklarowano współpracę z innymi organizacjami, z którymi łączyły FMW wspólne cele. Popierano też legalne formy organizowania się młodzieży, o ile były dostatecznie niezależne od „agenturalnego rządu”. Potwierdzeniem swego wyjścia Federacji z podziemia było opublikowanie przez „Nasze Wiadomości” (w tym samym numerze, w którym znalazła się treść deklaracji) adresów kontaktowych kilku jej działaczy, reprezentujących różne ośrodki FMW: Wiesława Kolankiewicza (z Gołdapi), Dariusza Krawczyka (z Gdańska), Marcina Nowaka (z Łodzi), Wojciecha Polaczka (z Krakowa), Piotra Szyńskiego (z Warszawy) i Piotra Zarosińskiego (ze Szczecina)<sup>173</sup>.

Dobrą ilustracją stosunku KRK do przemian polityczno-społecznych, które zachodziły w tamtym czasie w kraju, było także to, że dzięki kontaktom z działaczami podziemnej „Solidarności”, w tym m.in. z Andrzejem Celińskim<sup>174</sup>, członek Rady, Szyński został jednym z delegatów do tzw. podstolika młodzieżowego działającego w ramach obrad Okrągłego Stołu<sup>175</sup>. Formalnie reprezentował w nich

<sup>171</sup> *Ibidem*.

<sup>172</sup> *Deklaracja programowa Federacji Młodzieży Walczącej*, „Nasze Wiadomości”, 28 II 1989, nr 42.

<sup>173</sup> *Adresy kontaktowe FMW*, „Nasze Wiadomości”, 28 II 1989, nr 42.

<sup>174</sup> AHM, AHM\_1634, Relacja Piotra Szyńskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 1 IV 2009 r.).

<sup>175</sup> Szerzej na temat tzw. rozmów okrągłostołowych: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 247 i n.; A. Friszke, *Okrągły Stół. Geneza i przebieg [w:] Polska 1986–1989: koniec systemu*, t. I, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002, s. 105 i n.; *Okrągły Stół. Dokumenty i Materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, t. 1: *wrzesień 1986 – luty 1989*, oprac. B. Brzostek, G. Sołtysiak, współpraca P. Kowal, Warszawa 2004; t. 2: *luty 1989 – kwiecień 1989*, oprac. J. Galewski, P. Osęka, Warszawa 2004; t. 3: *marzec 1989 – kwiecień 1989*, oprac. J. Galewski, P. Osęka, Warszawa 2004; t. 4: *kwiecień 1989 – czerwiec 1989*, oprac. G. Sołtysiak, Warszawa 2004; t. 5: *Aneks, wybór materiałów B. Brzostek, G. Sołtysiak, Warszawa 2004; Okrągły stół: kto jest kim. Solidarność, opozycja. Biogramy, wypowiedzi*, red. W. Adamiecki, Warszawa 1989; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 196 i n.; K. Trembecka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 138 i n.

FMW; w istocie nie zdołał uzyskać poparcia wszystkich regionalnych struktur do udziału w tej budzącej kontrowersje formy porozumienia pomiędzy komunistycznym aparatem władzy a częścią środowisk opozycyjnych. Obecność lidera warszawskiej Federacji w rozmowach okrągłostołowych budziła na tyle duże kontrowersje, że niektórzy federaci zarzucali mu ugodę z władzą i doprowadzenie do rozłamu w Federacji<sup>176</sup>. Niezależnie od tego obrady podstolika młodzieżowego, mimo zgłoszenia postulatów przez stronę solidarnościową, nie miały właściwie większego znaczenia w wyznaczeniu środowiskom młodzieżowym ich roli i miejsca w kształtującej się właśnie nowej konstelacji politycznej<sup>177</sup>. Podziały na tym tle były wtedy (i są zresztą do dziś) silne; występowały nawet w tych samych ośrodkach Federacji, np. w Krakowie i Warszawie. Co najmniej wczesną wiosną 1989 r. zarysował się zatem w FMW wyraźny podział na bardziej koncyliacyjne środowisko „gołębi” i radykalnych, dogmatycznych „jastrzębi”<sup>178</sup>.

W celu podjęcia reform zmierzających do wyjścia z ideowego, strukturalnego i decyzyjnego kryzysu zwołano 13 maja 1989 r. w Warszawie spotkanie delegatów FMW z regionów: Pomorza Wschodniego (Bydgoszcz, Gdynia), Pomorza Zachodniego (Szczecin), Warmii i Mazur (Olsztyn, Suwałki), Regionu Centralnego (Częstochowa, Łódź, Piotrków Trybunalski), Górnego Śląska (Katowice), Regionu Mazowsze (Radom, Warszawa) i RKMN Szczecina. Stwierdzono wtedy, że jedynym celem ideowym Federacji była walka o niepodległość Polski, do której chciano przygotować organizacyjnie młodzież skupioną w FMW. Walkę o niepodległość zdefiniowano jako działania, które bezpośrednio lub pośrednio zmierzały do obalenia systemu komunistycznego. Wychodząc z tego założenia, odrzucono i potępiono wszystkie inicjatywy, które były określane w tamtym czasie mianem „dialogu i porozumienia”. Opisano je jako antyniepodległościowe, a osoby realizujące tę linię polityczną nazwano kolaborantami<sup>179</sup>.

Na spotkaniu w Warszawie doszło więc do frondy, która tylko pogłębiła animozje polityczne w ramach Federacji; ogniskowały się głównie wokół stosunku jej członków do rozmów okrągłostołowych i zaplanowanych na czerwiec 1989 r. wyborów parlamentarnych. Na tym m.in. tle rozwiązano KRK FMW jako podmiot niezdolny od dłuższego czasu do podejmowania wiążących decyzji i ustaleń. W to miejsce powołano Komisję Krajową (KK) FMW, która miała być odtąd jedynym gremium uprawnionym do decydowania o programie i działalności Federacji. KK mogła podejmować decyzje w sprawach koordynacji wspólnych działań, pomocy technicznej i organizacyjnej oraz określania stanowiska wobec bieżących wydarzeń politycznych<sup>180</sup>.

Podkreślono, że FMW jest organizacją otwartą, chcącą skupiać wszystkie grupy i organizacje, które nie zgadzały się na „komunistyczny dyktat” i chciały tak jak Federacja bezkompromisowo walczyć z komunistycznym reżimem. Informo-

<sup>176</sup> J. Szostak, *Młodzi walczą*, „Walka Młodych” 1989, nr 49, s. 8–9, K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 186.

<sup>177</sup> Por. P. Smoleński, *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwiątpienia i nadzieje*, Paryż 1989, s. 84.

<sup>178</sup> O podziałach wyrastających na tym gruncie w skali całej Federacji zob. K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 185 i n.

<sup>179</sup> AFMW, F/1.3, Oświadczenie o odrzuceniu dialogu z komunistami oraz rozwiązaniu KRK FMW i powołaniu na jej miejsce Komisji Krajowej FMW, Warszawa, 13 V 1989 r. b.p.

<sup>180</sup> *Ibidem*.

wano, że FMW będzie szanowała tożsamość ideową tych struktur i ich autonomię organizacyjną. Nie starając się unifikować niepodległościowego ruchu młodzieżowego, Federacja będzie jednocześnie dążyła do prawdziwego zjednania, stojąc na gruncie zasady „jedności w różnorodności”<sup>181</sup>.

Warszawskie spotkanie nie osiągnęło postawionego przed sobą celu, bo zamiast wzmocnić Federację, pogłębiło istniejące w niej podziały. Były one silne i dały o sobie znać także na gruncie warszawskim. Powstanie KK było w istocie prestiżową porażką, tym boleśniejszą dla Federacji, że koncepcja jej działania zakładała konieczność unifikacji niezależnego ruchu młodzieżowego. Tymczasem w 1989 r., w przełomowym dla Polski momencie, w najsilniejszej w tamtym czasie strukturze młodzieżowego podziemia funkcjonowały dwa niezależne od siebie centra organizacyjne i decyzyjne – KK i KRK.

Federacja, mimo pogłębiającego się regresu, reagowała na sytuację na scenie polityczno-społecznej kraju. Dla przykładu, w związku z zaproponowaniem kandydatury gen. Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta, KRK FMW ogłosiła 31 maja 1989 r. ogólnopolski protest młodzieży. „Nie zgadzamy się – pisano w informującej o tym wydarzeniu ulotce – aby człowiek, który jest odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego, śmierć wielu Polaków, a także za spowodowanie katastrofalnego kryzysu gospodarczego, kandydował na prezydenta i miał nieograniczoną władzę przez 6 lat. Uważamy, że gen. Wojciech Jaruzelski nie jest osobą godną zaufania i kompetentną, aby sprawować ów urząd!”<sup>182</sup>.

Skupione wokół tej ostatniej środowisko (KRK popierała część regionów) ogłosiło 10 czerwca 1989 r. w Gdańsku nowy program FMW, który został podpisany przez Bogdana Falkiewicza, Wojciecha Polaczka, Dariusza Stolarskiego i Piotra Szykiela. Do pewnego stopnia przypominał on dotychczasowe manifesty programowe Federacji. Różnice pojawiły się w tych punktach programu, które definiowały sposoby działania FMW na rzecz odzyskania przez Polskę pełnej, jak to akcentowano, niepodległości. Cel ten miał zostać osiągnięty na dwóch najważniejszych polach: obronie swobód demokratycznych i praw obywatelskich oraz ochronie praw, godności i interesów młodzieży uczącej się, studiującej i pracującej.

W tym pierwszym przypadku opowiadano się za: 1) prawem jednostki do nieskrępowanego wyrażania swoich poglądów politycznych oraz ich publicznego manifestowania; 2) pełną wolnością zrzeszania się w dowolnych organizacjach i stowarzyszeniach; 3) zniesieniem cenzury politycznej; 4) zniesieniem monopolu informacyjnego środków masowego przekazu; 5) niezawisłością sądów; 6) odstąpieniem od nomenklatury jednej partii czy grupy społecznej w sferze politycznej i gospodarczej; 7) wprowadzeniem systemu wielopartyjnego; 8) wolnymi wyborami; 9) anulowaniem konstytucji PRL z 1952 r.; 10) demilitaryzacją i deideologizacją społeczeństwa polskiego; 11) radykalną poprawą sytuacji ekologicznej kraju; 12) zagwarantowaniem w Polsce podstawowych praw dla mniejszości narodowych; 13) wycofaniem z Polski wojsk radzieckich;

<sup>181</sup> *Ibidem*.

<sup>182</sup> AFMW, Oświadczenie KRK FMW w sprawie kandydowania gen. Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta PRL, [Warszawa, maj 1989 r.], b.p.

14) odpolitycznieniem wojska i milicji; 15) usunięciem aparatu bezpieczeństwa z zakładów pracy<sup>183</sup>.

Ochrona młodzieży miał się z kolei dokonać poprzez: 1) przeprowadzenie gruntownej reformy szkolnictwa wszystkich szczebli, w tym opracowanie nowych programów i zasad nauczania oraz zmiany w sposobie wartościowania pracy ucznia; 2) całkowite wycofanie ze szkół przedmiotów służących indoktrynacji (propedeutyka nauki o społeczeństwie, religioznawstwo); 3) odmilitaryzowanie szkoły (zniesienie obowiązkowego nauczania przysposobienia obronnego i przysposobienia wojskowego, likwidacja obozów przysposobienia obronnego, liceów wojskowych i milicyjnych); 4) pluralizm organizacji młodzieżowych; 5) humanizację służby wojskowej (skrócenie jej); 6) radykalną poprawę sytuacji materialnej uczniów, studentów, młodzieży pracującej; 7) wolność w tworzeniu szkolnictwa prywatnego i eksperymentalnego; 8) zwiększenie roli samorządów uczniowskich w szkołach i doprowadzenie do pełnej autonomii wyższych uczelni<sup>184</sup>. Podkreślono, że działając na rzecz wspomnianych wyżej celów, FMW, kierowała się zasadą walki bez użycia przemocy (nawiązywano w ten sposób do koncepcji ruchu *Non violence*). Uważano jednak, że w przypadku gwałtownego tłumienia przez organy porządkowe protestów, np. strajków lub manifestacji, społeczeństwo miało prawo do samoobrony. FMW deklarowała gotowość do współpracy ze wszystkimi niezależnymi organizacjami i związkami, zachowując przy tym swoją całkowicie suwerenną pozycję. Program ten nie był zamknięty i w miarę rozwoju sytuacji polityczno-społecznej mógł podlegać modyfikacjom<sup>185</sup>.

Na gruncie warszawskim środowisko federatów skupione wokół pisma „Bomba” opublikowało najważniejsze punkty gdańskiego oświadczenia KRK. Informowano, że gremium to uznało twierdzenia KK, jakoby jest ona reprezentantką FMW, za „bezpodstawne i uzurpatorskie”. Tłumaczono, że powstanie tej struktury było wynikiem działań organizacji dążących do podporządkowania sobie Federacji, a jedyną płaszczyzną konsolidacji działań FMW w skali kraju była KRK<sup>186</sup>. Oświadczenie przedrukowała także większość tytułów związanych z Federacją<sup>187</sup>.

Jacek Górski zauważa trafnie, że Federacja była organizacją niepodległościową, niezwykłą w swojej otwartości na środowiska o tak różnych poglądach politycznych, że w normalnej sytuacji niemożliwych do pogodzenia w jednej organizacji. To też zapewne stało się jedną z przyczyn jej dekompozycji w roku 1989<sup>188</sup>. Do tego przyczyniły się także porozumienia strony opozycyjnej z przedstawicielami komunistycznego aparatu władzy w Magdalence oraz będące ich konsekwencją porozumienia Okrągłego Stołu i wybory w czerwcu 1989 r. Federacja nie zdołała wtedy wypracować wspólnego stanowiska wobec wszystkich tych wydarzeń. Być może zresztą była zaskoczona ich dynamiką i w jakimś stopniu zdeorientowana dialogiem na linii opozycja-władze. Część struktur FMW nawoływała więc do

<sup>183</sup> Program Federacji Młodzieży Walczącej, „Monit”, 11 VI 1989, nr 86.

<sup>184</sup> *Ibidem*.

<sup>185</sup> *Ibidem*.

<sup>186</sup> Oświadczenie, „Bomba”, 16–30 VI 1989, nr 2.

<sup>187</sup> K. Ziętał, *Żeby nie być szarym...*, s. 188.

<sup>188</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 16.



bojkotu wyborów czerwcowych<sup>189</sup>. Inni, jak np. warszawska FMW (choć i w tym środowisku nie było jednomyślności odnośnie do udziału w wyborach), wspierali obóz „Solidarności”, włączając się w pracę Komitetów Obywatelskich i pracując przy organizacji wyborów do sejmiku i senatu w czerwcu 1989 r.

Do konfliktów w Federacji dochodziło też na skutek wewnętrznych rozgrywek oraz wpływu czynników zewnętrznych, np. w postaci prób podporządkowania i wchłonięcia Federacji przez Polską Partię Niepodległościową<sup>190</sup>. Regres FMW pogłębił brak poparcia dla jej działań ze strony „Solidarności”, a później także gabinetu premiera Tadeusza Mazowieckiego. Federacja, świadoma dekompozycji swojego środowiska i wynikającej z tego słabości organizacyjnej<sup>191</sup>, podjęła 14 stycznia 1990 r. próbę unifikacji ruchu na spotkaniu przedstawicieli KK i KRK. Powołano wtedy Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą FMW, która miała działać do czasu utworzenia nowych, wspólnych władz Federacji. 24 marca zakończono zjednoczenie struktur, czego zwieńczeniem było powołanie Rady Krajowej FMW. Mimo to w lecie 1990 r. Federacja właściwie zakończyła swoją działalność<sup>192</sup>.

W 1989 r. doszło do radykalizacji działań środowisk młodzieżowych, które nie godziły się z porozumieniem Okrągłego Stołu, uznających to porozumienie za zdradę swoich ideałów. Obrazem tego były starcia w Krakowie pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie (jesień 1989 r.) czy próba podpalenia budynku PZPR w Krakowie (grudzień 1989 r.) i zajęcie gmachu KW PZPR w Gdańsku (luty 1990 r.)<sup>193</sup>. „Największym paradoksem lat 1989–1990 było wysłanie przez solidarnościowy rząd znienawidzonych oddziałów Milicji Obywatelskiej przeciwko młodzieży walczącej o zniesienie niekwestionowanych symboli komunizmu, sprzeciwiającej się bezkarności członków PZPR i SB, którzy niszczyli dowody komunistycznych zbrodni. Poczucie zdrady i gorycz bezsilności doprowadziły do tego, czego przez lata nie udało się osiągnąć SB. Federacja rozpadła się sama, zaś jej potencjał został zmarnowany. Członkowie tej organizacji w większości przypadków na zawsze odeszli z polityki”<sup>194</sup> – wspomina Górski. Gorycz w ocenie wyników działalności Federacji przebija też z innych wypowiedzi jej dawnych aktywistów.

<sup>189</sup> Dla przykładu, w jednej z ulotek antywyborczych Krajowa Komisja FMW pisała: „Wierni testamentowi Polski Walczącej określamy bojkot wyborów jako polityczny nakaz i moralny obowiązek każdego Polaka. Odmawiamy legitymizowania władzy, która ma na swoich rękach krew żołnierzy AK, robotników Poznania i Wybrzeża, winna jest tragedii stanu wojennego. Odmawiamy legitymizacji obcej agentury, która od 45 lat z woli sowietów sprawuje władzę w Polsce. Chcąc żyć w Polsce Niepodległej, musimy wybrać bojkot, bo uczestnictwo w wyborach to zgoda na życie w kraju satelickim, niesuwerennym, to dobrowolne nakładanie na siebie niewolniczych pęt komunizmu” (zob. AFMW, Ulotka Krajowej Komisji FMW nawołująca do bojkotu wyborów 1989 r., b.p).

<sup>190</sup> Piotr Szyński był przeciwny takiej formie „akcesu” FMW do bardziej od niej radykalnej PPN zob. AHM, AHM\_1634, Relacja Piotra Szyńskiego udzielona Katarzynie Stachurskiej (Warszawa, 1 IV 2009 r.).

<sup>191</sup> Szerzej o tym zjawisku i sytuacji w środowisku FMW po wyborach w VI 1989 r. zob. R. Licbarski, *Federacja Młodzieży Walczącej...*, s. 160–161; M. Wierzbicki, *Niezależne ugrupowania młodzieżowe...*, s. 378–381.

<sup>192</sup> R. Licbarski, *Federacja Młodzieży Walczącej...*, s. 168–169.

<sup>193</sup> S. Cenckiewicz, *Dość paktów z czerwonymi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4.

<sup>194</sup> J. Górski, *Najmłodsza...*, s. 21.

## Rozpracowanie warszawskiej FMW przez SB<sup>195</sup>

SB po raz pierwszy dowiedziała się o istnieniu FMW z nielegalnego periodyku „Tu Teraz” (nr 30 z 15 października 1984 r.), w którym opublikowano informację o powołaniu w Warszawie w czerwcu 1984 r. KZ FMW oraz apel „Do młodzieży” z 30 sierpnia określający cele i formy działania Federacji. W związku z tym 9 listopada 1984 r. naczelnik Wydziału III Departamentu III MSW, płk Waclaw Król, wydał polecenie, by Wydział III-2 Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych wspólnie z Wydziałem III podjął działania zmierzające do weryfikacji powyższej informacji, a w przypadku ich potwierdzenia rozpoznał strukturę Federacji i zlikwidował wiążące się z jej istnieniem zagrożenia dla państwa<sup>196</sup>.

Stosownie do tej decyzji Wydział III SUSW założył sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie Łączność, której celem było zweryfikowanie informacji o FMW. Ten sam wydział dysponował już informacją o ulotce sygnowanej przez Federację, która została znaleziona w Zespole Szkół Łączności (ZSŁ) przy al. Stanów Zjednoczonych. Druk ten wzywał do uczestniczenia 11 listopada 1984 r. we mszy św. odprawianej w katedrze św. Jana w Warszawie w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. O jego umieszczenie podejrzewano Jacka Czarneckiego, absolwenta ZSŁ. Profil tej placówki najpewniej zainspirował funkcjonariuszy resortu do nadania sprawie kryptonimu Łączność.

16 listopada 1984 r. naczelnik Wydziału III Departamentu III MSW, płk Andrzej Kwiatkowski, poinformował naczelnika Wydziału III SUSW, płk. Zygmunta Pawłowskiego, o kolejnych dowodach świadczących o istnieniu FMW. W związku z tym poprosił go o podjęcie stosownych działań w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia. Szczególnie interesowało go, czy rzeczywiście istniały fakty potwierdzające powstanie i działalność Federacji w Warszawie<sup>197</sup>.

12 lutego 1985 r. Król poinformował naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, płk. Romualda Szerbińskiego, o przypadkach aktywności FMW w Warszawie i innych miastach. W związku z tym prosił naczelnika Wydziału III Departamentu III o wymianę informacji na ten temat, bo mogły mieć istotne znaczenie dla innych spraw prowadzonych lub nadzorowanych przez Wydział II<sup>198</sup>.

Do połowy marca 1985 r. rozpoznanie operacyjne dokonane przez SB nie doprowadziło do ustalenia składu KZ FMW oraz potwierdzenia, czy rzeczywiście resort miał do czynienia z młodzieżową organizacją konspiracyjną<sup>199</sup>. W związ-

<sup>195</sup> Problem działań resortu bezpieczeństwa wobec warszawskiej FMW wymaga dalszych badań, które jednak mogą być utrudnione przez znaczne luki w dokumentacji SB spowodowane ich planowymi zniszczeniami dokonanymi na przełomie lat 1989 i 1990.

<sup>196</sup> AIPN, 01228/2568, Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW płk. Waclawa Króla do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Andrzeja Kwiatkowskiego w sprawie utworzenia FMW, 9 XI 1984 r., k. 79; *ibidem*, Załącznik do informacji SB z 10 XI 1984 r. o utworzeniu FMW, [listopad 1984 r.], k. 85–86.

<sup>197</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Andrzeja Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III SUSW płk. Zygmunta Pawłowskiego w sprawie informacji o utworzeniu FMW, 16 XI 1984 r., k. 87.

<sup>198</sup> AIPN, 0248/191, Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW płk. Waclawa Króla do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Romualda Szerbińskiego o aktywności FMW w kraju, 12 II 1985 r., k. 31–32.

<sup>199</sup> AIPN, 01228/2568, Informacja SB dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w środowisku mło-

ku z tym podjęto intensywne działania zmierzające do rozpoznania członków oraz zakresu aktywności FMW. Sprawa była na tyle istotna, że nadzorował ją bezpośrednio Wydział II Departamentu III MSW. Mimo wysiłków resort bezpieczeństwa przez kilka kolejnych miesięcy nie miał całkowitej pewności, czy FMW faktycznie istniała.

Dopiero w kwietniu 1985 r., na podstawie dwóch pierwszych numerów periodyku „Nasze Wiadomości”, w SB skonstatowano, że świadczą one o „możliwości istnienia nielegalnej struktury w środowiskach młodzieżowych, zarówno wśród młodzieży szkół średnich, jak również młodzieży pracującej zawodowo”<sup>200</sup>.

7 maja 1985 r. odbyła się w MSW telekonferencja, podczas której zwrócono m.in. uwagę na powstanie FMW. W związku z tym zmobilizowano aparat bezpieczeństwa do zweryfikowania informacji o możliwości powstania organizacji obejmującej cały kraj, a w przypadku stwierdzenia struktury FMW na podległym sobie terenie do podjęcia „odpowiednich kroków profilaktyczno-ograniczających”. Sprawę nadzorował Wydział II Departamentu III MSW<sup>201</sup>.

Problem FMW został poruszony 4 i 5 grudnia 1985 r. w Poznaniu podczas organizowanej w tym mieście przez Wydział III Departamentu III MSW narady naczelników Wydziałów III i III-1. Była to druga, po konferencji w Łodzi (28–29 listopada 1986 r.), narada poświęcona temu zagadnieniu. Informacje o Federacji i innych strukturach antysystemowych w kraju zaprezentowano w specjalnie w tym celu opracowanej analizie<sup>202</sup>. Podczas narady w Poznaniu zabrało głos siedemnastu funkcjonariuszy SB, którzy prezentowali aktywność młodzieżowych struktur antysystemowych na podległym sobie terenie. Zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu III płk Zbigniew Kluczyński przedstawił m.in. sytuację społeczno-polityczną w środowisku młodzieży szkolnej i akademickiej. Wskazał na występującą na tym polu stabilizację sytuacji, ale także zauważył pewne negatywne z punktu widzenia władz zjawiska (stenogram spotkania ich nie wymienia), omówił działalność nielegalnych organizacji. W dalszej części spotkania zabrało głos kilkunastu funkcjonariuszy, m.in. kpt. Krzysztof Widłaszewski, kierownik Sekcji Wydziału III USW w Warszawie, który zapoznał zebranych z działalnością warszawskiej FMW i przedstawił przykłady jej działalności: kolportaż ulotek, nawoływanie do bojkotu świąt państwowych itp.<sup>203</sup> Na zakończenie spotkania Kluczyński przedstawił zadania pionu III: zlikwidowanie w 1987 r. nielegalnych organizacji młodzieżowych, aktywniejsze wykorzystanie osobowych źródeł informacji (OZI), dokumentowanie antysystemowej aktywności młodzieży, ustalanie związków podziemia młodzieżowego z innymi

dzieży, 14 III 1985 r., k. 15.

<sup>200</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW płk. Wacława Króla do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Romualda Szczerbińskiego w sprawie FMW, 30 IV 1985 r., k. 98.

<sup>201</sup> AIPN, 0248/191, Informacja o FMW podana podczas telekonferencji MSW, [7 V 1985 r.], k. 15.

<sup>202</sup> *Ibidem*, Analiza dotycząca nielegalnych organizacji działających w środowisku młodzieży szkolnej, Warszawa, 4 XII 1985 r., k. 17–27.

<sup>203</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z narady służbowej zorganizowanej w Poznaniu przez Wydział III Departamentu III MSW w dniach 4–5 XII 1986 r., 4–5 XII 1986 r., k. 32v–33.

nielegalnymi organizacjami, stosowanie w stosunku do nieletnich działań „o charakterze profilaktycznym”, ochrona organizacji młodzieżowych<sup>204</sup>.

W związku z planowanym na 12 grudnia 1985 r. nadaniem przez RWE informacji FMW o upamiętnieniu rocznicy wprowadzenia stanu wojennego I zastępca ministra spraw wewnętrznych, gen. Henryk Dankowski, nakazał wszystkim zastępcom szefa Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych ds. SB (wszystkim WUSW i SUSW) zwrócenie podległym ich funkcjonariuszom uwagi na zachowanie się młodzieży szkolnej i podejmowanie odpowiednich działań wspólnie z administracją szkolną w przypadku inicjowania wspomnianych form protestu<sup>205</sup>.

W sporządzonej w kwietniu 1986 r. przez aparat bezpieczeństwa analizie zaznaczano, że najgroźniejszą formą „antysocjalistycznej i antypaństwowej” działalności były „szkodliwe i wrogie działania podejmowane w ramach nielegalnych organizacji i grup nieformalnych” młodzieży szkolnej<sup>206</sup>. W dalszym ciągu resort nie dysponował precyzyjnymi danymi odnoszącymi się do FMW. Mimo to jej działalność w szkołach uznawano za bardzo niebezpieczną, bo była ukierunkowana na mobilizowanie młodzieży do działalności antysystemowej. Resort dostrzegał zagrożenia w tzw. przerwach milczenia organizowanych jako forma protestu przeciwko decyzjom aparatu władzy (np. projektowanej reformie szkolnictwa) oraz uczczenia tzw. polskich miesięcy: Grudnia 1970 r., Sierpnia 1980 r. i Grudnia 1981 r. Z perspektywy SB podobne niebezpieczeństwa wiązały się z organizowaniem przez Federację nielegalnych demonstracji i wystąpień oraz apelowaniem o noszenie strojów żałobnych i palenia zniczy<sup>207</sup>.

19 czerwca 1986 r. SB założyła sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonim „Federacja”, której celem było: 1) określenie zasięgu struktur FMW oraz ustalenie osób w nie zaangażowanych; 2) rozpracowanie systemu finansowania; 3) rozpracowanie druku i kolportażu wydawnictw FMW; 4) rozmieszczenie i aktywniejsze wykorzystanie OZI; 5) dokumentowanie antysystemowej działalności Federacji; 6) ustalenie związków FMW z innymi antysystemowymi strukturami; 7) stosowanie wobec nieletnich członków tej organizacji działań o „charakterze profilaktycznym”; 8) eliminowanie nielegalnych organizacji w środowisku młodzieżowym poprzez ich rozwiązanie, ewentualnie zalegalizowanie ich działalności; 9) ochrona legalnych organizacji młodzieżowych<sup>208</sup>.

W związku z tym zaplanowano: 1) zgromadzenie i zanalizowanie materiałów dotyczących FMW w latach 1985–1986; 2) zwrócenie się do jednostek wojewódzkich w celu dokonania analizy problemu obecności FMW na podległym ich terenie ze szczególnym uwzględnieniem członków Federacji oraz podejmowanych przez nich działań; 3) zorganizowanie narady funkcjonariuszy Wydziałów III

<sup>204</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>205</sup> AIPN, 01228/2568, Szyfrogram zastępcy szefa SB gen. Henryka Dankowskiego do wszystkich zastępców szefów WUSW ds. SB w sprawie kontroli zachowań młodzieży szkolnej 13 XII 1985 r., 21 XII 1985 r., k. 108.

<sup>206</sup> *Ibidem*, Analiza SB poświęcona działalności nielegalnych organizacji młodzieży szkolnej, 1 IV 1986 r., k. 17.

<sup>207</sup> *Ibidem*, Informacja SB dotycząca nielegalnej działalności młodzieży szkolnej, 4 XI 1987 r., k. 45–48.

<sup>208</sup> AIPN, 0248/191, Plan przedsięwzięć SB w sprawie operacyjnego rozpracowania „Federacja”, 19 VI 1986 r., k. 5.

i III-1 WUSW i SUSW odpowiedzialnych za rozpracowanie nielegalnych struktur młodzieżowych; 4) objęcie kontrolą operacyjną osób, które mogły odgrywać podstawową rolę w kierownictwie Federacji: Piotra Abramczyka, Krzysztofa Czyndera, Tomasza Dusińskiego, Andrzeja Iwanowa, Adama Kalinowskiego, Jarosława Nowickiego, Pawła Szweda, Adriana Tomasz, Krzysztofa Zdziarskiego; 5) sukcesywne dokonywanie sprawdzeń osób występujących w sprawie i obejmowanie ich kontrolą operacyjną; 6) inspirowanie do „działań neutralizujących” osoby mające wpływ na działalność FMW lub możliwości dotarcia do jej kierownictwa; 7) analizowanie na bieżąco sytuacji operacyjnej w sprawie „Federacja” i stosownie do tego modyfikowanie planu przedsięwzięć; 8) ścisłe współdziałanie z jednostkami wojewódzkimi SB w celu kontrolowania spraw związanych z FMW; 9) ścisłą współpracę z innymi jednostkami MSW oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej<sup>209</sup>.

5 stycznia 1987 r., w związku z nasileniem się zorganizowanych działań opozycyjnych, stwierdzono, że naczelnym zadaniem pionu III w 1987 r. będzie kontynuacja działań zmierzających do rozpoznania, ujawnienia i likwidacji podziemnych struktur opozycyjnych w środowiskach naukowym, akademickim i szkolnym. Dotyczyło to m.in. neutralizacji działalności FMW<sup>210</sup>.

Na zagrożenia związane z aktywnością FMW zwrócono w SB uwagę także w listopadzie 1987 r. w analizie dotyczącej zagrożeń związanych z aktywnością antysystemową młodzieży. Opisano w niej genezę Federacji, etapy jej rozwoju i najważniejsze obszary aktywności. Do najniebezpieczniejszych zaliczono nielegalne demonstracje i wystąpienia<sup>211</sup>.

Resort nie oceniał wysoko aktywności warszawskiej FMW. W październiku 1988 r. anonimowy analityk SB zauważał – zresztą nie bez racji – że „z mocy inicjatora” niezależnego ruchu młodzieżowego posiadała co prawda aspiracje kierowania i koordynowania jego działalnością, lecz w stolicy była mało widoczna<sup>212</sup>, a podejmowane przez nią akcje nie uzyskiwały zbyt szerokiego poparcia młodzieży<sup>213</sup>. Jedyłą, zdaniem resortu, skuteczną formą stosowaną w działalności warszawskiej Federacji był kolportaż „Naszych Wiadomości” oraz ulotek – to przy okazji ważnych kampanii politycznych (np. przed wyborami do rad narodowych w czerwcu 1988 r.) i świąt państwowych. We wrześniu 1988 r. SB odnotowała aktywność sympatyzujących z FMW uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych „Huty Warszawa”, którzy poza wydawaniem własnego pisma „Róbmy Swoje”<sup>214</sup> kilkakrotnie kolportowali ulotki i malowali hasła antypaństwowe<sup>215</sup>.

Do najaktywniejszych działaczy Federacji policja polityczna PRL zaliczyła Jacka Ostrowskiego, Cezarego Rautzsko i Tomasza Roguskiego. Za najbardziej

<sup>209</sup> *Ibidem*, k. 6–7.

<sup>210</sup> *Ibidem*, Postanowienia podjęte na telekonferencji MSW, 5 I 1987 r., k. 34.

<sup>211</sup> *Ibidem*, Informacja SB dotycząca nielegalnej działalności młodzieży szkolnej, listopad 1987 r., k. 43–48.

<sup>212</sup> Na nikłą aktywność FMW w Warszawie w roku 1988 wskazuje także działający w tamtym czasie w NZS Paweł Piskorski – zob. *Pokolenie 82–90. Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Warszawskim we wspomnieniach (1982–1990)*, red. P. Pleskot, R. Spalek, Warszawa 2011, s. 317.

<sup>213</sup> AIPN, 0248/191, Informacja SB na temat działalności FMW, 25 X 1988 r., k. 52.

<sup>214</sup> Informację o pojawieniu się tego tytułu podały już 15 I 1988 r. „Nasze Wiadomości” (nr 34).

<sup>215</sup> AIPN, 0248/191, Informacja SB na temat działalności FMW, 25 X 1988 r., k. 52.

prężne i skuteczne jej środowiska uznała zaś nie bez racji gdańską, krakowską i wrocławską FMW<sup>216</sup>. W ocenie resortu siła tej rozbudowanej struktury młodzieżowej polegała na „wykorzystywaniu młodzieży szkół średnich, która nieświadoma niebezpieczeństw związanych z nielegalną działalnością i popychana ciekawością bierze aktywny udział w jej akcjach. Ważnym argumentem w funkcjonowaniu FMW jest korzystanie z bazy i zaplecza oraz wsparcia moralnego Kościoła katolickiego. [...] Ponadto bardzo dużą pomocą dla funkcjonowania FMW jest materialna pomoc różnych nielegalnych ugrupowań politycznych”<sup>217</sup>.

W analizie zwracano uwagę na poparcie udzielane Federacji przez rodziców, a nawet niektóre szkoły. W perspektywie obrad Okrągłego Stołu resort ocenił, że aktywizacja FMW mogła stanowić „bardzo duże niebezpieczeństwo, które może być pożywką dla różnej maści polityków opozycyjnych będących przeciwnikami porozumienia narodowego. Zbliżają się kolejne rocznice zwane »solidarnościowymi«, m.in. 11 listopada oraz wszystkie grudniowe. W związku z tym zachodzi obawa, czy ponownie młodzież nie zostanie wyciągnięta na ulice w celu wykazania, że Polska jest nadal krajem niepokojów społecznych”<sup>218</sup>.

W związku z tą sytuacją uznano za konieczne sporządzenie analizy dotychczasowej działalności FMW oraz innych antysystemowych ugrupowań młodzieżowych. Miała uwzględnić stopień operacyjnego zabezpieczenia tych struktur oraz rozpoznania przez SB ich bazy poligraficznej, wpływu na licealistów, powiązań z innymi antysystemowymi strukturami. W opracowanym materiale miała się ponadto znaleźć informacja o działaniach „profilaktyczno-represyjnych” podjętych przez resort wobec członków antykomunistycznego młodzieżowego podziemia. Planowano ponadto systematyczne przekazywanie informacji do Departamentu III, w tym nielegalnych wydawnictw wydawanych przez FMW lub ich kserokopii.

Ponieważ do 1988 r. SB objęła należytych rozpoznaniem tylko jedno z ogólnopolskich spotkań przedstawicieli FMW (zostało zorganizowane 10 września 1988 r. w Bydgoszczy), konieczne było zaktywizowanie współpracy pomiędzy wojewódzkimi jednostkami resortu w celu pełniejszego rozpoznania uczestników spotkań Federacji, ich tematyki oraz podjętych przedsięwzięć na przyszłość. O wszystkich tego typu działaniach miał być informowany Departament III MSW, na którym spoczywało także zadanie koordynowania planowanych i podejmowanych przedsięwzięć<sup>219</sup>.

W lutym 1988 r. Departament III MSW odnotował zmniejszenie się zagrożeń związanych z działalnością nielegalnych organizacji młodzieżowych w kraju. Przy czym stwierdzono podobne tendencje w aktywności najpoważniejszej z tych struktur, czyli w FMW. Komentowano, że zjawisko to było związane ze stopniową zmianą taktyki „wrogich ugrupowań”, które korzystając z demokratyzacji życia politycznego, przechodziły od działań nielegalnych do legalnych, nienaruszających właściwie obowiązującego porządku prawnego<sup>220</sup>.

<sup>216</sup> *Ibidem*, k. 52–53.

<sup>217</sup> *Ibidem*, k. 59–60.

<sup>218</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>219</sup> *Ibidem*, k. 60–61.

<sup>220</sup> *Ibidem*, Informacja dzienna Departamentu III MSW, 13 II 1988 r., k. 189.

W związku ze spotkaniem przedstawicieli FMW w Warszawie (5 grudnia 1988 r.), na którym powołano KRK, naczelnik Wydziału III Departamentu III, płk Zbigniew Kluczyński, nakazywał naczelnikom Wydziałów III i III-1 podjęcie działań operacyjnych zmierzających do ustalenia personaliów uczestników tego spotkania z terenu objętego kompetencją wojewódzkich wydziałów III, poruszanej na spotkaniu tematyki oraz osób, które weszły w skład powołanej KRK FMW<sup>221</sup>.

Wydane zostało ponadto polecenie ukierunkowania pracy organizacyjnej na uzyskiwanie tzw. wyprzedzających informacji o zamierzeniach Federacji oraz podjęcie bardziej zdecydowanych działań w ujawnianiu i neutralizowaniu najaktywniejszych członków FMW, niedopuszczanie do organizowania nielegalnych zebrań m.in. poprzez ich rozwiązywanie, likwidowanie bazy poligraficznej i punktów magazynowania nielegalnych wydawnictw.

Jednocześnie Kluczyński prosił naczelników Wydziałów III o opracowanie analizy materiałów dotyczących nielegalnych organizacji młodzieżowych ze szczególnym uwzględnieniem osób wchodzących w ich skład, powiązań z innymi strukturami nielegalnymi, uzyskiwanej pomocy finansowej i materiałowej, zagrożeń występujących na terenie jej działania oraz zagrożeń mogących wystąpić w postaci nielegalnej poligrafii i możliwości dotarcia do miejsc druku i składowania (egzemplarze wydawnictw lub ich kserokopie, których nie przesłano do MSW, miały być załączone do analizy), wpływów w środowisku młodzieżowym, powiązań z duchowieństwem oraz planów przedsięwzięć na 1989 r. w stosunku do FMW. Analiza ta miała zostać dostarczona do Wydziału III Departamentu III do końca lutego 1989 r.<sup>222</sup>

Istnieją przesłanki do stwierdzenia, że rozpracowanie warszawskiej Federacji przez SB nie należało do najbardziej owocnych. Istotny wpływ na nikłą skuteczność pracy resortu miała hermetyczność FMW. Struktura ta została zbudowana w dużym stopniu na silnych więziach koleżeńskich. Jak słusznie wspomina Górski, determinacja działaczy FMW nie była także osłabiona lękiem o dzieci czy zobowiązaniami rodzinnymi. Nie było więc łatwo zastraszyć członków Federacji utratą pracy czy mieszkania, bo były to „wartości jeszcze w pewnym sensie abstrakcyjne dla młodych ludzi”<sup>223</sup>. Zresztą, stopień represyjności resortu wobec opozycji młodzieżowej, szczególnie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, nie był na tyle duży, by mógł skutecznie paraliżować młodych ludzi chcących stawiać opór.

Mimo to SB udało się przeprowadzić działania, które na pewien czas jeśli nie ograniczały aktywności FMW w Warszawie, to przynajmniej ją dezorganizowały. Dzięki donosom TW „Kuba”<sup>224</sup>, a zwłaszcza TW „Chytry”<sup>225</sup> (personaliów ich

<sup>221</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Zbigniewa Kluczyńskiego do naczelników wydziałów III i III-1 WUSW w sprawie FMW, 7 I 1989 r., k. 62.

<sup>222</sup> *Ibidem*, k. 63.

<sup>223</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>224</sup> AIPN, 01228/1383, Opracowany przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka wyciąg z informacji TW „Kuba” z 4 VII 1984 r., 21 VIII 1984 r., k. 1.

<sup>225</sup> *Ibidem*, Opracowany przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka wyciąg z informacji TW „Chytry” z 20 XI 1984 r., 20 XI 1984 r., k. 2–3; *ibidem*, Opracowana przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka informacja operacyjna, 3 XII 1984 r., k. 5–7; *ibidem*, Opracowana przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka informacja

obu nie udało się jak dotąd ustalić) 19 kwietnia 1985 r. resort aresztował Adama Golańskiego „Barona” i Izabelę Makowską. Śledztwo prowadzone przez Biuro Studiów (BS) MSW<sup>226</sup> wykazało powiązanie drukarza z FMW. W związku z tym SB założyła podsłuch w jego mieszkaniu w celu ustalenia personaliów pozostałych członków Federacji, ich roli i zadań wykonywanych w ramach tej struktury, rozpoznania jej „antypaństwowych planów” oraz zdobycia materiałów obciążających możliwych do wykorzystania podczas tzw. kombinacji operacyjnych i do werbunku<sup>227</sup>. Ponieważ osoby spotykające się u Golańskiego (w tym m.in. Czarnecki i Napiórkowski) były inwigilowane jedynie przez środki techniczne i brakowało tu wsparcia tzw. osobowego źródła informacji, resort postanowił podjąć działania operacyjne zmierzające do zwerbowania Napiórkowskiego (jak dotąd nie wiadomo, czy w ogóle doszło do realizacji tego zamysłu). Celem była kontrola Golańskiego, a także innych członków FMW<sup>228</sup>. Resort zdołał ostatecznie ustalić sieć kontaktów „Barona”, która obejmowała siedemnaście nazwisk. Dzięki temu na „krótkiej liście” SB znalazły się m.in. osoby działające w warszawskiej Federacji – Jacek Czarnecki, Jacek Górski, Robert Napiórkowski i Monika Szewczak<sup>229</sup>. Z pewnością wszystkie te osoby zostały objęte inwigilacją. Istnieją jednak przesłanki, by sądzić, że SB – poza podejrzeniami i poszlakami – nie rozpoznała dokładnie ich przynależności organizacyjnej. Najprawdopodobniej nie udało jej także skutecznie rozpracować struktur stołecznej FMW i w jakiś szczególny sposób na dłuższy czas sparaliżować jej działalność. W tym miejscu rodzi się jednak postulat podjęcia dalszych, pogłębionych studiów na ten temat.

W związku z aresztowaniami osób związanych z FMW Górski i Monika Szewczak ewakuowali drukarnię Federacji z domu Golańskiego do jej mieszkania

---

operacyjna, 12 XII 1984 r., k. 8–9; *ibidem*, Opracowany przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka wyciąg z informacji TW „Chytry” z 18 I 1985 r., 23 I 1985 r., k. 10–12; *ibidem*, Opracowana przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów MSW plut. Jacka Posmyka informacja operacyjna, 15 II 1985 r., k. 13–15.

<sup>226</sup> Paweł Piotrowski ustalił, że do BS MSW kierowano najlepszych funkcjonariuszy z departamentów operacyjnych MSW. Była to specjalna komórka analityczna resortu, która zajmowała się wypracowywaniem strategii, taktyki oraz form i metod działania SB wobec „grup i osób naruszających prawo lub podejmujących próby organizowania szkodliwych społecznie procesów i tendencji”. Praca operacyjna BS koncentrowała się na zwalczaniu, infiltrowaniu i kontroli środowisk kierowniczych NSZZ „Solidarność”, Solidarności Walczącej, a w drugiej połowie lat osiemdziesiątych także Ruchu „Wolność i Pokój” (P. Piotrowski, *Śłużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 30–31). Trzeba dodać, że w tym samym okresie obiektem zainteresowania BS była także FMW, co świadczyło o wysokiej randze tego problemu dla policji politycznej PRL. Zagadnienie inwigilacji Federacji przez BS wymaga dalszych badań.

<sup>227</sup> AIPN, 01228/1383, Opracowany przez SB plan operacyjnego zabezpieczenia montażu techniki operacyjnej w sprawie rozpracowania o kryptonimie „Szofer-II”, 30 IX 1985 r., k. 29. (W tym samym dokumencie i w kilku kolejnych w ramach tej samej „teczki” znajduje się interesujący poznawczo materiał źródłowy, który przedstawia szczegóły techniczne zakładania podsłuchu w mieszkaniu Golańskiego. Dokumentacja ta obrazuje różnorodne możliwości peelerowskiej policji politycznej w stosowaniu różnorodnych narzędzi inwigilacji).

<sup>228</sup> *ibidem*, Opracowany przez SB plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Gol”, [marzec] 1985 r., k. 69.

<sup>229</sup> *ibidem*, Opracowany przez SB schemat kontaktów organizacyjnych w sprawie o kryptonimie „Gol”, [1985 r.], k. 9.



przy ul. Czerniakowskiej. Po kilku tygodniach drukarnia została przeniesiona na Mokotów, by w końcu trafić na ul. Tamka do mieszkania Niny Ruczko, która była ciotką Szewczak. Jednak 13 marca 1986 r. została zdekonspirowana drukarnia, w której SB aresztowała Tomasza Grudzińskiego, Jacka Kutznera, Roberta Napiórkowskiego i Ninę Ruczko. Zarekwirowano wtedy m.in. cztery ramy do drukowania, matryce białkowe, dziewięć ryz papieru maszynowego, pojemniki z farbą drukarską i wiele druków drugoobiegowych, w tym m.in. – jak wiemy – około 3 tys. egzemplarzy „Naszych Wiadomości”<sup>230</sup>. Już dwa dni później (15 marca) odbyła się rozprawa Sądu Rejonowego w Warszawie, w której w trybie przyspieszonym rozpatrzono sprawę „grupy biorącej udział w nielegalnym druku wydawnictw”. Ruczko została skazana na pół roku więzienia (jej areszt uchylono ze względu na zły stan zdrowia), Kutzner i Napiórkowski na 4 miesiące więzienia, a Grudziński na 70 tys. zł grzywny<sup>231</sup>. Wszyscy skazani zostali ułaskawieni na mocy amnestii z 17 lipca 1986 r.<sup>232</sup>

Inny przypadek działań SB wobec warszawskiej Federacji odnosi się do Czarneckiego, którego zatrzymano 10 października 1985 r. podczas akcji ulotkowej prowadzonej wspólnie przez członków GOS i FMW. Jej celem było poinformowanie warszawiaków o transmisji audycji Radia „Solidarność” na skrzyżowaniu ulic Szpitalnej i Rutkowskiego (dziś jest to ulica Chmielna). Oprócz Czarneckiego resort aresztował też m.in. Marka Grzesiuka, Marka Kobuza, Pawła Łapińskiego, Grzegorza Myszkę, Jacka Siemaszkę i Andrzeja Stankiewicza.

SB próbowała bezskutecznie uzyskać od Czarneckiego informacje o jego zaangażowaniu w działalność konspiracyjną<sup>233</sup>. Jeden z analityków BS MSW pisał na ten temat: „W związku z przyjęciem przez niego negatywnej postawy i zaprzeczeniu oczywistym faktem świadczącym na jego niekorzyść rozmowę zakończono, przekazując Czarneckiego do dyspozycji aresztu D[zielnicego] U[rzędu] S[praw] W[ewnętrznych] Warszawa Śródmieście. Uzgodniono z zastępcą szefa [Komendy Dzielnicowej MO] DUSW ds. SB [Warszawa-Śródmieście] ppłk. [Janem] Majem, aby zgodnie z procedurą kierowano sprawę do sądu”<sup>234</sup>.

Po rozprawie, która odbyła się w trybie przyspieszonym (12 października 1985 r.), Czarnecki został skazany przez sędziego Mariana Nizioła za kolportowanie ulotek na osiem miesięcy więzienia i osadzony w więzieniu na Białolece razem z kryminalistami<sup>235</sup>. Zwolniono go stamtąd nakazem prokuratora 16 listo-

<sup>230</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna st. insp. Biura Studiów SB MSW ppłk. W. Zielińskiego na temat zatrzymania i rewizji w mieszkaniu Niny Ruczko, 14 III 1986 r., k. 71–72; *Nowe aresztowania*, „Nasze Wiadomości”, 21 III 1986, nr 12.

<sup>231</sup> AIPN, 01228/1383, Notatka informacyjna st. insp. Wydziału I Biura Studiów SB MSW mł. chor. Jacka Posmyka na temat wyroku wobec aresztowanych w domu Niny Ruczko, 17 III 1986 r., k. 74.

<sup>232</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*; Wspomnienia Jacka Kutznera z FMW Warszawa opublikowane na stronie internetowej [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl)

<sup>233</sup> AIPN, 01228/1383, Notatka służbowa sporządzona przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów SB MSW mł. chor. Jacka Posmyka dotycząca zatrzymania i przesłuchania Jacka Czarneckiego, 11 X 1985 r., k. 36–37.

<sup>234</sup> *Ibidem*, k. 37.

<sup>235</sup> AIPN, 00399/287, Notatka informacyjna sporządzona przez st. ref. Wydziału I Biura Studiów SB MSW mł. chor. Jacka Posmyka dotycząca procesu Jacka Czarneckiego, 13 X 1985 r., k. 26; AIPN, 566/13, Wyrok Sądu Rejonowego Warszawa Śródmieście Wydział VII Karny z 12 X 1985 r. w sprawie przeciwko Jackowi Czarneckiemu, k. 59–64.

pada 1985 r.<sup>236</sup> Został jednak powołany do wojska i skierowany do 30. Pułku Inżynieryjno-Budowlanego w Olsztynie, który był w istocie jednostką karną.

Najprawdopodobniej także funkcjonariusze SB odpowiadali za porwanie i pobicie Jacka Górskiego. W nocy z 26 na 27 stycznia 1986 r. FMW przeprowadziła akcję malowania napisów „FMW”, „Solidarność”, „Solidarność żyje”, znaków „S” w większości szkół ponadpodstawowych na Żoliborzu. Dwa dni później trzech tzw. nieznani sprawcy zaatakowali Górskiego na ulicy gazem i wciągnęli do samochodu, w którym stracił przytomność. Później był bity przez nich prętem, wyłamywano mu palce, przypalano papierosem, rażono prądem w narządy płciowe. Podczas przesłuchania Górski zemdlął, wcześniej był wypytywany o „Solidarność”, Oświatę Niezależną i prasę podziemną. Pomalowano go na czerwono i wyrzucono na torach kolejowych na ul. Makowskiej, niedaleko stacji PKP Warszawa-Olszynka Grochowska<sup>237</sup>.

Z ramienia podziemia pomógł najpierw Górskiemu Anatol Lawina. Później Górski pouczony przez mecenasa Wiesława Johanna złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa. Czynności śledcze ograniczyły się do przesłuchania Górskiego i jego znajomych, głównie pod kątem prowadzonej przez niego działalności antysystemowej. Pomimo gotowości do wskazania miejsca uprowadzenia i porzucenia oraz innych śladów przestępstwa MO nie przeprowadziła nawet wizji lokalnej<sup>238</sup>. Prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności Górskiego 21 maja 1986 r.<sup>239</sup>

Dopiero 10 kwietnia 1990 r. SB zamknęła sprawę „Federacja”, która dotyczyła „negatywnej działalności tzw. Federacji Młodzieży Walczącej”. Motywowano to zawarciem w 1989 r. porozumień Okrągłego Stołu umożliwiających m.in. podjęcie jawnej działalności przez FMW<sup>240</sup>.

**Bartłomiej Noszczak** (ur. 1976) – historyk, doktor nauk humanistycznych, specjalizuje się w historii najnowszej Polski, laureat nagrody naukowej dla młodych badaczy im. Aleksandra Gieysztora za książkę *Sacrum czy profanum? Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)* (Warszawa 2002), pracuje w OBEP IPN w Warszawie. Przygotowuje monografię antykomunistycznej konspiracji młodzieży szkolnej w Warszawie w latach 1944–1989.

<sup>236</sup> AIPN, 00399/287, Notatka informacyjna SB dotycząca procesu Jacka Czarneckiego, 13 X 1985 r., k. 26.

<sup>237</sup> Relacja Jacka Górskiego z pobicia złożona w Prokuraturze Rejonowej dla dzielnicy Warszawa Praga Południe (Warszawa, 7 II 1986 r., dokument pochodzi ze zbiorów Jacka Górskiego).

<sup>238</sup> J. Górski, *Moje PRL-owskie dzieciństwo...*

<sup>239</sup> Postanowienie Prokuratury Rejonowej dla dzielnicy Warszawa Praga Południe o umorzeniu dochodzenia w sprawie pozbawienia wolności Jacka Górskiego, 21 V 1986 r. (dokument pochodzi ze zbiorów Jacka Górskiego).

<sup>240</sup> AIPN, 01228/2568, Wniosek o zakończeniu sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Federacja” zatwierdzony przez dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW płk. Zbigniewa Kluczyńskiego, 10 IV 1990 r., k. 254.

*In the beginning there was a rebellion. Federation of Fighting Youth (Federacja Młodzieży Walczącej) in Warsaw (1984–1989)*

*The founding of the Federation of Fighting Youth (FMW) in Warsaw in June 1984, was triggered by stagnating activity of the political opposition against communist rule that was felt by young people, and their unfamiliarity with the underground opposition structures, composed of their peers. The Federation professed pro-independence and anticommunist ideas. Regaining independence was the imperative for its members, as was fighting against communism and promoting these concepts in opposition circles, especially of the youth. Such plans were to be carried out by closely collaborating with the “Solidarity” trade union. The organisation did not promote any ideology, it did not work out its own political programme. Its main formula was based on openness to different political, economic and social views of its members. The most important task of the Federation consisted in mobilising the young to battle communism throughout the country. To achieve that purpose, the organisation attempted to contact as many persons from broad opposition as it could. FMW did not take long to gain many followers and active members. It grew to the status of a supraregional, all-Polish structure. It was Poland’s largest youth opposition organisation in the post-1945 period, well known both for its so-called direct actions, as activities in clandestine publishing. The Warsaw structures of FMW edited the Federation’s leading publication, called „Nasze Wiadomości” (“Our News”). Many of its members were simultaneously active in other opposition groups in the capital, such as the Resistance Groups „Solidarni”. The Federation, weakened by internal dissent and facing the problem of specifying its role in the new political/social situation in the post-1989 years, definitely disintegrated in the early 1990s.*